www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

1 sierpnia 2013 czasopismo bezpłatne Nr 29 (669)

www.passa.waw.pl

VARIANT-MAZOVIA
Producent
Rolet i Moskitier
- żaluzje aluminiowe
- żaluzje drewniane
- żaluzje bambusowe
- plisy
- duży wybór tkanin
- okna
- drzwi

C.H. LAND
lok. 166 piętro 1
ul. Wałbrzyska 11
Hurt - Detal
606-473-824
606-925-399
variantmazowia@op.pl

20 lat
IKEA Janki

FRYZJER
najtaniej na Ursynowie !!!
Kontakt:
22 226-81-20
514-288-989
Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60
Godziny otwarcia:
pon.-pt.: 9.30 - 20.00
sobota: 9.00 - 15.00

PROMOCJE
Poniedziałki:
- strzyżenie męskie tylko 17 zł
Wtorki, środy, czwartki:
- strzyżenie i modelowanie Pań 32 zł
Farba od 70 zł Trwała od 70 zł
Manicure 30 zł
Pedicure 60 zł
ZAPRASZAMY

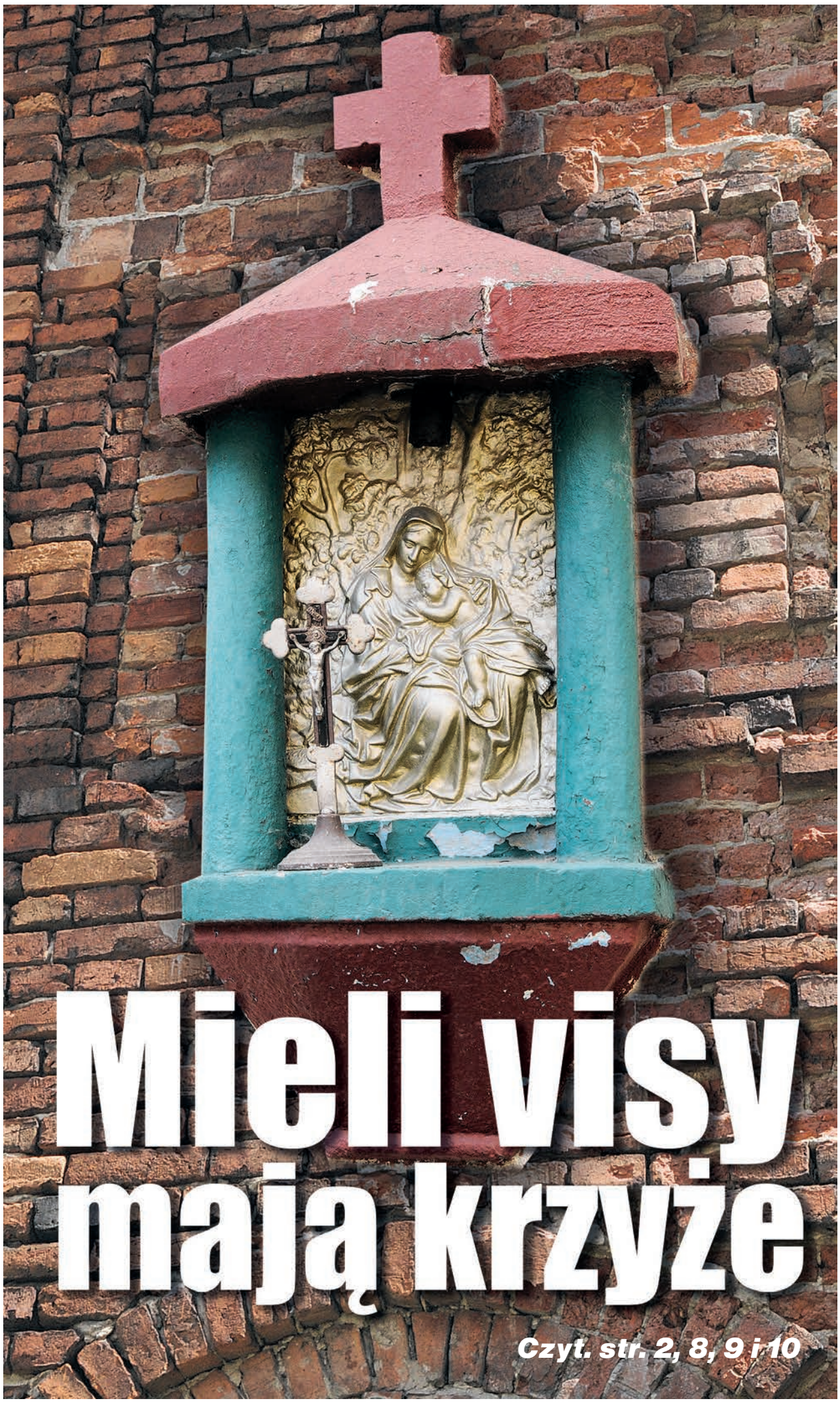

Mieli visy mają krzyże

Czyt. str. 2, 8, 9 i 10

Warszawa w powstaniach

Czyt. str. 5

Ogier jak Usain Bolt

Czyt. str. 13

Kity z satelity

Czyt. str. 11

Mały Sabotaż na Wiejskiej

Powstanie Warszawie 1944 zostało już w sferach krajowych przenicowane do cna. Ocenione i wycenione na wszelkie możliwe sposoby. Z jednej strony wyczerpano cały repertuar ochów i achów, z drugiej zaś – skorzystano z całej palety zgryźliwości, jeśli chodzi o krytykę tego kontrowersyjnego posunięcia. Inicjatorom Powstania przyświecał skądinąd słuszny polityczny cel, by Warszawa nie została wyzwolona spod okupacji niemieckiej rękami nadchodzącego na praski brzeg kolejnego okupanta – Armii Czerwonej. Ten cel nie został osiągnięty, natomiast ogrom strat poniesionych przez stronę polską w tym diabelskim trójkącie jednoznacznie wskazuje, że nie opłacała się skórka za wyprawkę. Dwieście tysięcy śmiertelnych ofiar po naszej stronie i całkowite zniszczenie miasta trudno zapisać dowódcom Armii Krajowej na plus. Bo jak twierdzi przedstawiciel zupełnie innych formacji politycznych Leszek Miller, mężczyznę poznaje się nie po tym jak zaczyna, lecz po tym jak kończy. Zatem generał Bór-Komorowski – wydając 21 lipca rozkaz o wybuchu Powstania – zaczął naprawdę brawurowo, lecz finał jego nieprzemyślanej do końca akcji był tragiczny.

Dziś media prześcigają się w przedstawianiu powstańczego zrywu w coraz bardziej oryginalnych aspektach. Jedni domagają się sądu nad dowódcami Armii Krajowej, którzy poprowadzili nie tylko samych powstańców, lecz również grubo ponad sto tysięcy cywilów na śmierć. Inni przeciwstawiają się użyciu warszawskiej hekatomby 1944 jako towaru, sprzedawanego na gruncie komercyjnej popkultury. Nie wszystkim podobają się bowiem historyczne rekonstrukcje walk i uliczne występy przebierańców stylizowanych na uczestników małego Sabotażu lub na sanitariuszki.

Myślę jednak, że powszechną akceptację zyska filmowe dzieło, powstające pod auspicjami Muzeum Powstania Warszawskiego. Będzie to zbitka nakręconych i przez Polaków, i przez Niemców oryginalnych czarno-białych kronik z 63 dni batalii – w wersji udźwiękowionej i przerobionej za pomocą nowoczesnej techniki na kolorową. Taki dokument tamtych czasów, zwłaszcza wtedy, gdy zostanie opracowany również w wydaniu anglojęzycznym, może stać się przebojem telewizyjnych kanałów historycznych, a jednocześnie świadectwem powstańczej prawdy przekazywanej na świat. Bo jak dotychczas, po kliknięciu w Internecie haseł „Warsaw Uprising" albo „Warschauer Aufstand" czytamy niemal wyłącznie informacje o powstaniu w warszawskim getcie. Równie bohaterskim, lecz przecież zupełnie innym.

Obchodzimy akurat 69. rocznicę wybuchu powstania w 1944 i trochę mi się nie podoba, że dyrektor wspomnianego Muzeum Jan Ołdakowski jest już myślami przy rocznicy następnej, „jubileuszowej", co zdradził w wypowiedzi dla Radia TOK FM. Bo niewiele brakuje, by zaczęto ogłaszać Złote albo nawet Diamentowe Gody powstańcze, świętując okrągłe rocznice warszawskiej hekatomby. Dawnymi czasy ludzie o dobrych manierach zwykli mawiać w takiej sytuacji: ciszej nad tą trumną. I to by się teraz bardzo przydało w sytuacji, gdy na kanwie Powstania różne stronnictwa polityczne skaczą sobie do oczu. A chyba groby aż tylu warszawiaków nie powinny być trampoliną do kogucich sporów.

Z dzisiejszego punktu widzenia opłakiwanie ofiar nie ma już tak dramatycznego wymiaru, jak to było zaraz po wojnie. Jeśli zaś chodzi o chłodne analizy, to dużo większą wartość miałoby przeanalizowanie tego, co uczyniono ze zrujnowaną Warszawą po wypędzeniu niemieckiego okupanta. Są mądrale krytykujący sztab urbanistów i architektów odpowiedzialnych za odbudowę miasta.

Mnie również wiele posunięć tego sztabu oraz późniejszych decydentów nie może się teraz podobać. Wszak z całą lekkomyślnością zburzono parę tylko lekko nadwątlonych zabytkowych budowli, stawiając na ich miejscu chociażby taką tandetę jak gmach ambasady Stanów Zjednoczonych, szpecący Aleje Ujazdowskie w nader prestiżowym punkcie. Mimo to trudno zaprzeczyć, że Biuro Odbudowy Stolicy i jego kontynuatorzy wykonali kawał pożytecznej roboty. Stąd nawet pochwalny tekst piosenki skomponowanej przez Tadeusza Sygietyńskiego (do...dziewiętnastowiecznego tekstu Artura Bartelsa): „Niedowiarki, czcze umysły plotą nam rozprawy, że na lewym brzegu Wisły nie ma już Warszawy /.../. Ale byłem, sam widziałem, choć tęskniejsza, ławsa, choć nie taka, jak ją znałem, ale jest Warszawa".

To prawda, że z gruzów podniosło się miasto, którego miało już nie być. Tyle że likwidując gąszcz ruin, nie zlikwidowano gąszczu problemów własnościowych. No i teraz to jest podstawowa trudność w zagospodarowaniu miejskich terenów, a na dodatek mnożące się procesy sądowe przedwojennych właścicieli narażają władze Warszawy na wypłatę astronomicznych odszkodowań. No cóż, sławetny dekret Krajowej Rady Narodowej (zwany dekretem Bieruta) znacjonalizował hurtem nieruchomości w stolicy, bo to było jedyne wyjście, jeśli się chciało odbudować miasto w przyspieszonym tempie. Dziś całkowicie lekceważy się heroizm ludzi odbudowujących Warszawę. Gwałtowna reprywatyzacja w reakcji na tamten akt naraża warszawiaków na utratę przestrzeni publicznej, co prowadzi do likwidacji szkół, parków, obiektów sportowych. Równie dobrze moglibyśmy – w następstwie dochodzonych w sądach roszczeń obywateli Niemiec – oddawać im po kawałku całe ich przedwojenne ziemie, któreśmy po wojnie nazwali z naszej perspektywy Ziemiami Odzyskanymi.

Kwestie rewindykacyjne w stolicy rozwiązałaby kompromisowo nowa ustawa warszawska, ale Sejm woli zostawić pole do popisu (i zarobku) armii adwokatów, wygrywających jeden proces sądowy po drugim. Bardzom ciekaw dlaczego wszelkie służby ochrony państwa nie interesują się dziwnym lobby, które wstrzymuje nie tylko uchwalenie, ale nawet samo opracowanie wspomnianej ustawy. Wygląda to na nowy rodzaj Małego Sabotażu. Jakim cudem nawet wiceprzewodnicząca będącej przy władzy Platformy Obywatelskiej prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz nie zdołała zmusić swoich partyjnych kolegów do przyspieszenia prac w tym zakresie? To już się w głowie nie mieści. Tymczasem miasto musi bulić...

Nic dziwnego, że w tej sytuacji Warszawska Wspólnota Samorządowa ogłosiła nowe Powstanie Warszawskie w postaci referendum zmierzającego do obalenia HGW. Może WWS zmusi wreszcie PO do działania? Warszawa czeka.

PASSMITA

WYCIECZKI PO PARKU NATOLIŃSKIM

Od 11 sierpnia zaczyna się druga w tym roku seria niedzielnych, dwugodzinnych wycieczek po Parku Natolińskim, która potrwa do 22 września.

Będą to kolejne niedziele:
11, 18 i 25 sierpnia
oraz 1, 8, 15 i 22 wrzesnia.

Zapisy na poszczególne wycieczki zaczynają się w poprzedzający je poniedziałek od godziny 10.00.

Można zapisać się telefonicznie: **22 545-74-59**
lub mailowo: **infosport@ursynow.pl**,
rezerwując maksymalnie cztery miejsca.

Miejscem zbiórki jest
brama główna
Centrum Natolin

Szczegóły dostępne są na stronie:
www.ursynow.pl

Od pałacyków na Skarpie po wielką płytę. Spacerkiem po Ursynowie.

Dzielnica Ursynów zaprasza na cykl wycieczek historycznych po Ursynowie w ramach cyklu „Od pałacyków na Skarpie po wielką płytę. Spacerkiem po Ursynowie". Cykl popularyzuje historię Ursynowa przedstawiając ciekawe, a często nieznane miejsca na Ursynowie. Najbliższe spotkanie odbędzie się 3 sierpnia br., a ostatnie zostało zaplanowane na 19 października br.

Każdy spacer to osobny temat przewodni ukazany w ciekawej konwencji tematycznej. Organizatorem cyklu jest Fundacja HEREDITAS. Wydarzenie to współfinansuje Dzielnica Ursynów m.st. Warszawy.

Terminy spacerów:

sobota, 3 sierpnia
Rozkoszne historie – sceny z życia arystokracji, cz. 2 – Natolin
Miejsce spotkania: ul. Nowoursynowska 84, przed bramą, godz. 11.00
Liczba uczestników ograniczona - wcześniejsze zapisy:
tel. (22) 891 01 62, fundacja@fundacja-hereditas.pl

sobota, 24 sierpnia
Bomba w górę – spacerkiem po Wyścigach
Miejsce spotkania: pętla tramwajowa Wyścigi, godz. 12.00

sobota, 31 sierpnia
Na poligonie awangardy- perełki architektury Ursynowa
Miejsce spotkania: ul. Puławska róg Pileckiego, godz. 11.00
(prosimy zabrać bilet autobusowy)

sobota, 7 września
Lasu Kabackiego historie niezwykle
Miejsce spotkania: stacja metra Kabaty, wyjście od strony Tesco, godz. 11.00

sobota, 21 września
Filmowe ścieżki, czyli Ursynów... alternatywnie
Miejsce spotkania: metro Imielin, wyjście pod Multikinem, godz. 11.00

sobota, 12 października
Piękne nieznajome – kościoły Ursynowa
Miejsce spotkania: pod dzwonnicą kościoła Wniebowstąpienia Pańskiego, Al. KEN 101, godz. 11.00

sobota, 19 października
O elitach, co w wielkiej płycie mieszkały
Miejsce spotkania: róg KEN i Surowieckiego, godz. 11.00

20 lat
IKEA Janki

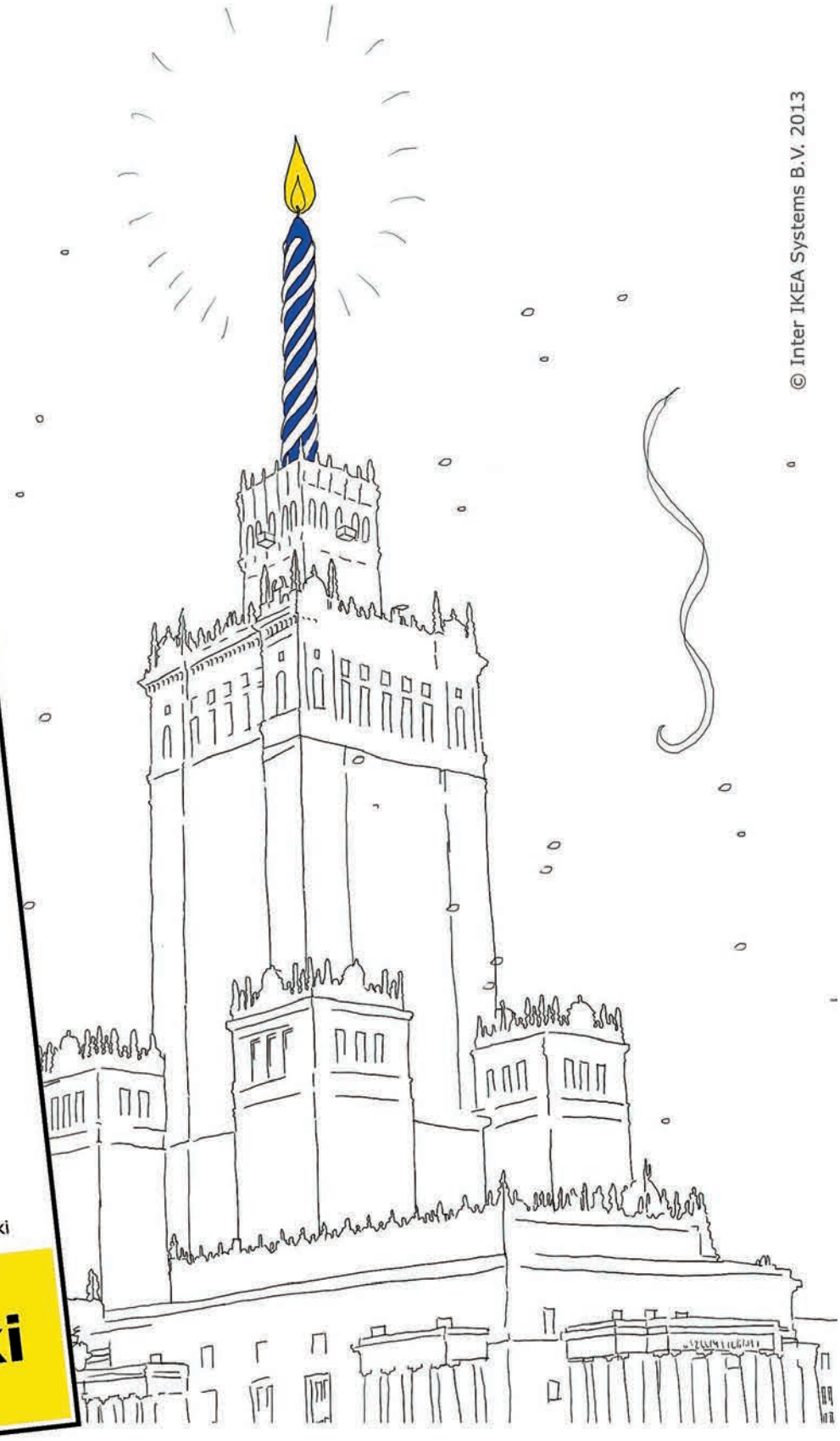

© Inter IKEA Systems B.V. 2013

Urodziny IKEA Janki
od soboty 27.07 do niedzieli 4.08.2013r.

Ponad 100 produktów
w jeszcze **niższych cenach!**

Za każde **zakupy powyżej 350 zł**
w prezencie bon do restauracji
IKEA Janki!

Pakiet transportowy,
usługa projektowania
i szycia **- tańsze o 20 %!**

Do każdego dania ciepłego
deser za 1 gr!

Regulamin akcji dostępny w sklepie, lub na www.IKEA.com/Janki

20 lat IKEA Janki

Oferta ważna od 27.07 do 04.08 lub wyczerpania zapasów

MICKE
Biurko
73x50cm

Kolor - biały

~~129,99~~
99,99

BLADVASS
Komplet pościeli
200x200/50x60cm

Kolor - Niebieski / biały

~~34,99~~
15,99

Więcej na **www.IKEA.pl/Janki**

IKEA®

Kradzieże „na legendę”- jak nie stać się ofiarą

Mokotowscy policjanci ostrzegają przed złodziejami działającymi metodą na tzw. legendę. Ich ofiarami są głównie osoby starsze oraz samotnie mieszkające. Apelujemy do Państwa o ostrożność i zdrowy rozsądek w kontaktach z osobami pukającymi do naszych mieszkań. Ostatnio funkcjonariusze odnotowali przypadki kradzieży mieszkaniowych „na administratora”.

Sprawcy przestępstw dokonywanych na osobach starszych działają w różnorodny sposób i za pomocą różnych metod, wykorzystując najczęściej ich zaufanie oraz „dobre serce”. Bardzo często oszuści pukają do drzwi pod różnymi pretekstami, np. z prośbą o wodę czy coś do jedzenia, oferując sprzedaż artykułów przemysłowych bądź też podając się za listonosza, pracownika ZUS-u, siostrę PCK, hydraulika lub przedstawiciela fundacji czy stowarzyszenia, pogotowia ratunkowego. Po podstępnym wejściu do mieszkania, wykorzystując nawet chwilową nieuwagę, okradają domowników.

Szczególną ostrożność należy również zachować w stosunku do osób podających się za „pracowników administracji”. Często oszuści „podszywając się” za nich wchodzą do mieszkania pod pretekstem awarii wodociągów, zapchanych rur kanalizacyjnych czy sprawdzeniu stanów liczników wody. Zazwyczaj proszą osobę, aby w łazience przez kilka minut obserwowała strumień wody, a sami w tym czasie plądrują mieszkanie.

Po raz kolejny apelujemy do Państwa o rozwagę. Nie otwierajcie drzwi nieznajomym , zwłaszcza wtedy, gdy nie znacie celu ich wizyty. Jeżeli zjawił się u Was przedstawiciel jakiejś instytucji, np. administracji, banku, bez otwierania drzwi sprawdźcie, czy był on do Was kierowany. Nadmierne zaufanie, wpuszczanie do mieszkania nieznajomych i bezkrytyczna wiara w opowiadane przez nich historie mogą nas drogo kosztować. Pamiętajcie o OGRANICZONYM ZAUFANIU do obcych.

Każdy, kto zetknie się z opisanym sposobem działania przestępców powinien natychmiast skontaktować się z Komendą Rejonową Policji Warszawa II pod numerami telefonów 22 603-11-56 i 22 603-11-55 lub z najbliższą jednostką Policji pod numerem 997 lub 112.

Czy rozpoznajesz tych mężczyzn?

Sprawców kradzieży dwóch rowerów poszukują mokotowscy funkcjonariusze z wydziału mienia. Trzej mężczyźni ukradli rowery z garażu podziemnego w jednym z budynków przy ulicy Wołoskiej. Wszystkie osoby, które rozpoznają osoby na prezentowanych zdjęciach bądź mają jakiekolwiek informacje na ich temat proszeni są o kontakt z funkcjonariuszami mokotowskiej komendy.

Zdarzenie miało miejsce w dniach 18-19 maja 2013 r. w rejonie ulicy Wołoskiej. Sprawcy ukradli dwa rowery z garażu podziemnego. Były to rowery marki Unibike. Łączna wartość poniesionych start to 2 tys. złotych. W ramach prowadzonego postępowania zabezpieczono nagranie z monitoringu, na którym widoczne są wizerunki trzech mężczyzn, którzy mogą mieć związek z tym zdarzeniem.

Wszyscy, którzy rozpoznają mężczyzn lub mają jakiekolwiek informacje na ich temat, proszeni są o kontakt z mokotowskimi policjantami pod numerami telefonów (22) 603-11-58 lub z prowadzącym postępowanie pod numerem telefonu (22)603-13-71. Informacje można również przekazywać za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres mokotow@policja.waw.pl.

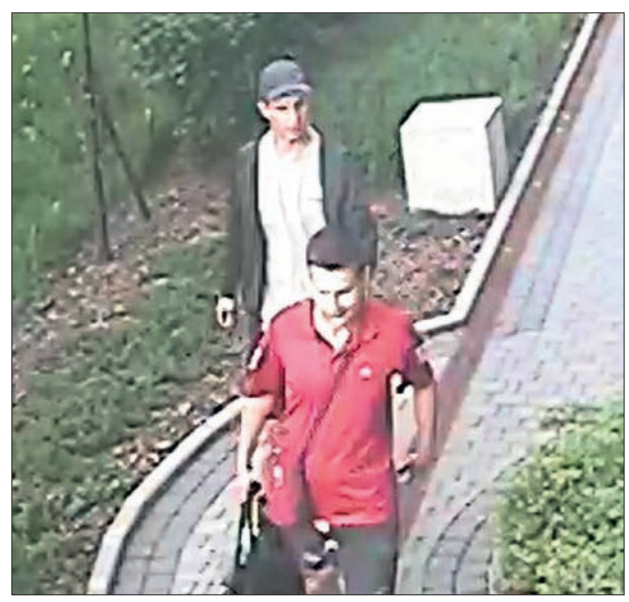

Poszukiwani sprawcy kradzieży roweru

Mokotowscy policjanci poszukują mężczyzny oraz kobiety, którzy ukradli rower w rejonie ulicy Gen. W. Sikorskiego. Funkcjonariusze proszą o kontakt wszystkie osoby, które rozpoznają sprawców na prezentowanych zdjęciach lub mają jakiekolwiek informacje na ich temat.

Do zdarzenia doszło 9 czerwca 2013 r. w rejonie ulicy Gen. W. Sikorskiego. Sprawcy ukradli rower pozostawiony na klatce schodowej. Był to rower marki Kands o wartości 1668 złotych. W toku wykonywanych czynności zabezpieczono zapis z kamer monitoringu, na którym widoczny jest mężczyzna oraz kobieta, którzy mogą mieć związek z tym zdarzeniem.

Wszyscy, którzy rozpoznają mężczyznę oraz kobietę lub mają jakiekolwiek informacje na ich temat, proszeni są o kontakt z mokotowskimi policjantami pod numerami telefonów (22) 603-11-58 lub z prowadzącym postępowanie pod numerem telefonu (22)603-13-71. Informacje można również przekazywać za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres mokotow@policja.waw.pl.

Kronika Stróżów Prawa

Jechał skradzionym wcześniej rowerem

Wilanowscy funkcjonariusze podczas patrolu dzielnicy zauważyli młodego mężczyznę poruszającego się rowerem. Uwagę policjantów skupił fakt, że był to sprzęt typu damka z przymocowanym fotelikiem do przewożenia dzieci. Mundurowi postanowili wylegitymować mężczyznę i sprawdzić czy rower, którym jedzie na pewno należy do niego. Jak sie okazało 28-letni Błażej J. podczas rozpytania przyznał, że ukradł rower. Nie był to jednak jedyny skradziony sprzęt jaki posiadał na swoim koncie 28-latek. Mężczyzna przyznał się do kradzieży kilku innych rowerów. Policjanci zatrzymali Błażeja J. i osadzili w policyjnej celi a śledczy przedstawili mu już zarzuty za kradzież, za co grozi kara do 5 lat więzienia.

Odpowie za uszkodzenie pojazdu

Mokotowscy policjanci pełnili służbę patrolując teren dzielnicy. W pewnym momencie otrzymali zgłoszenie, że w rejonie ulicy Taśmowej został uszkodzony zaparkowany pojazd. Natychmiast udali się na miejsce. Chuligański wybryk widział jeden ze świadków. Z jego relacji wynikało, że z pobliskiego lokalu wyszedł mężczyzna i idąc chodnikiem w złości uderzył w lusterko stojącego auta. Mundurowi ustalili sprawcę uszkodzenie i zatrzymali 34-letniego Tomasza B. Mężczyzna w trakcie zatrzymania zachowywał się agresywnie w stosunku do interweniujących policjantów. Podczas przeprowadzania czynności 34-latek zaatakował funkcjonariuszy. Tomasz B. trafił do policyjnego aresztu. Mężczyzna odpowie za uszkodzenie mienia, znieważenie funkcjonariuszy oraz naruszenie nietykalności cielesnej policjantów. 34-latkowi grozi kara do 5 lat więzienia.

Zatrzymani za pobicie na Mokotowie

Policjanci z Mokotowa podczas patrolu dzielnicy w pobliżu ulicy Podchorążych zauważyli jak dwie osoby biją mężczyznę. Na widok radiowozu napastnicy zaczęli uciekać. Funkcjonariusze natychmiast podjęli pościg za sprawcami pobicia i już po chwili zatrzymali 39-letniego Mariusza T. oraz jego 16-letniego kompana. Mężczyźni zostali przewiezieni do komendy. Mariusz T. usłyszał już zarzuty za pobicie a nieletnim sprawcą zajmie się sąd rodzinny. Teraz mężczyźnie grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Kryminalni odzyskali skradzione auto

Do mokotowskiej komendy trafiło zawiadomienie o kradzieży samochodu. Nie trzeba było długo czekać na reakcję mokotowskich kryminalnych. Zaledwie dwóch dni potrzebowali funkcjonariusze aby ustalić co stało się z Toyotą. W wyniku wnikliwej pracy policjanci dowiedzieli się, że skradzione wcześniej auto prawdopodobnie stoi na jednej z posesji w Wołominie. Mundurowi natychmiast udali się pod wskazany adres, gdzie stał zaparkowany pojazd. Po chwili do Toyoty wszedł młody mężczyzna. Kryminalni postanowili działać i zatrzymali 22-letniego Damiana A. Odzyskali również skradzione auto. Podczas wstępnego rozpytania 22-latek przyznał się do kradzieży. Mężczyźnie zostały już przedstawione zarzuty za kradzież. Kodeks za tego typu przestępstwo przewiduje karę do 5 lat więzienia.

Kolejni sprawcy rozboju zatrzymani

Do zdarzenia doszło pod koniec maja. Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że kiedy ze znajomymi jechał tramwajem, zostali zaczepieni przez grupę mężczyzn. Wszyscy wysiedli na ulicy Marynarskiej i wówczas jeden z nich rzucił w ich stronę metalowym koszem. 20-latek zaczął uciekać w stronę pobliskiego biurowca, aby schować się przed napastnikami. Ci jednak pobiegli za nim i go pobili. Potem ukradli mu plecak, w którym znajdował się portfel, dokumenty, telefon oraz rzeczy osobiste. Sprawą zajęli się policjanci zwalczający przestępczość przeciwko życiu i zdrowiu. Funkcjonariusze już następnego dnia po otrzymaniu zgłoszenia zatrzymali jednego ze sprawców. Stróże prawa znaleźli przy 29-latku rzeczy należące do pokrzywdzonego mężczyzny. Rafał H. usłyszał zarzut za rozbój i został tymczasowo aresztowany przez sąd. Kwestią czasu pozostało zatrzymanie jego wspólników. Okazali się nimi 22-letni Paweł K. i Paweł J. Mężczyźni zostali doprowadzeni do prokuratury, gdzie usłyszeli zarzuty za rozbój. Za to przestępstwo grozi im kara do 12 lat więzienia.

Odpowie za znęcanie się nad konkubiną

Znęcanie się psychiczne i fizyczne, poniżanie, o tym właśnie powiadomiła mokotowskich policjantów ofiara 35-letniego obywatela Nigerii. Z relacji zgłaszającej wynikało, że jej konkubent już od dłuższego czasu bije ją i poniża ubliżając. Kobieta nie wytrzymała już agresywnego zachowania mężczyzny i wreszcie odważyła się opowiedzieć o swojej tragedii. Policjanci zatrzymali 35-latka. Mężczyzna trafił do policyjnej celi a śledczy przedstawili mu zarzuty za znęcanie się. Teraz mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Odpowiedzą za oszustwo finansowe

Do komendy zgłosiła się kobieta, która poinformowała policjantów, że prawdopodobnie padła ofiarą oszusta. Z jej relacji wynikało, że blisko trzy lata temu poznała mężczyznę, któremu przekazała swoje dane, ponieważ miała zostać konsultantką w firmie kosmetycznej. Jednak kontakt się z nim urwał i kobieta zapomniała o sprawie, do czasu aż z firmy windykacyjnej wpłynęło żądanie zapłaty ponad 900 złotych. Kryminalni ustalili, że ze sprawą związek ma Jarosław S. Policjanci ustalili, gdzie pracuje mężczyzna i tam go zatrzymali. Okazało się, że 25-latek ma wspólnika i jest nim Rafał Z. 27-latek również trafił do policyjnego aresztu. Szybko wyszło na jaw, że mężczyźni podrobili umowę, wpisując w niej dane kobiety jako konsultantki w firmie kosmetycznej. Potem złożyli zamówienie na kosmetyki, nie płacąc za nie. Funkcjonariusze zabezpieczyli w miejscach ich zamieszkania kosmetyki, którymi prawdopodobnie nielegalnie handlowali już od jakiegoś czasu. Policjanci przedstawili mężczyznom zarzuty za oszustwo. Za to przestępstwo grozi kara do 8 lat więzienia.

Zatrzymany za kradzieże i włamanie

Trzy zarzuty usłyszał zatrzymany przez mokotowskich policjantów 33-letni Adam Cz. Mężczyzna włamał się do zaparkowanego pojazdu a z dwóch mieszkań na terenie dzielnicy ukradł przedmioty o łącznej wartości ponad 6 tys. złotych. Dzisiaj o jego losie zadecyduje sąd. Teraz grozi mu kara nawet do 10 lat więzienia. Policjanci z Mokotowa otrzymali zgłoszenie o kradzieżach jakie miały miejsce na terenie dzielnicy. Do zdarzenia doszło w dwóch mieszkaniach skąd skradzione zostały przedmioty o łącznej wartości ponad 6 tys. złotych. Funkcjonariusze ustalili sprawcę tego procederu. Okazał się nim 33-letni Adam Cz. Jak się okazało nie było to jedyne przewinienie jakie miał na swoim koncie mężczyzna. 33-latek również włamał się do zaparkowanego na ulicy pojazdu i ukradł rzeczy o wartości 1500 złotych. Adam Cz. trafił do policyjnego aresztu. Teraz odpowie za dwie kradzieże i włamanie do pojazdu. Dzisiaj o jego losie zadecyduje sąd. Za tego typu przestępstwo kodeks przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

Zatrzymany za wyłudzenie gotówki

Mokotowscy specjaliści z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą zatrzymali Tomasza B. Mężczyzna wyłudził ponad 10 tys. złotych w placówkach bankowych. W tym celu przedłożył sfałszowane dokumenty. 60-latek usłyszał już zarzuty za oszustwo. Grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności. Policjanci z Mokotowa uzyskali informację, że na terenie dzielnicy doszło do wyłudzenia pożyczki. Funkcjonariusze wiedzieli również, że osobą, która dopuściła się tego procederu jest 60-letni Tomasz B. Znając jego adres zamieszkania udali się we wskazane miejsce i zatrzymali 60-latka.

Jak się okazało mężczyzna w dwóch placówkach wyłudził pożyczkę na łączną kwotę ponad 10 tys. złotych. Tomasz B. w tym celu posłużył się sfałszowanym zaświadczeniem i nielegalnie wszedł w posiadanie gotówki. Śledczy przedstawili już 60-latkowi zarzut za oszustwo, za co teraz grozi mu kara nawet do 8 lat więzienia. **ac**

Lech Królikowski opisuje historię polskich powstań, widzianą przez pryzmat Warszawy

Rosjanie wyszli piątego sierpnia

Lech Królikowski

Piątego sierpnia 1864 r. na stokach Cytadeli Warszawskiej publicznie stracono przywódców powstania styczniowego: Jana Jeziorańskiego, Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyskiego, Romana Żulińskiego oraz dyktatora powstania – Romualda Traugutta.

język rosyjski. W „Przewodniku po Warszawie" z 1912 r. autorstwa niejakiego Grigorija Moskwicza, napisane jest m.in. charakterystyczne zdanie: „ I jeżeli stołeczny Petersburg ciągle stara się o utrwalenie fizjonomii miasta europejskiego, zachowując jednocześnie cechy czysto rosyjskie, to Warszawa w okresie swojego stuletniego przebywania pod władzą Rosji, jeszcze nie zdążyła tego osiągnąć". Rosjanie starali się jak mogli, ale przede wszystkim zabrakło im czasu. Na przełomie lipca i sierpnia 1914 r. wybuchła wojna, nazwana później pierwszą wojną światową. Rosja pomimo, że posiadała ogromną armię oraz silne pasy umocnień na granicach z Niemcami i Austro-Węgrami, ponosiła kolejne klęski. Szczyt niepowodzeń nastąpił jednak dopiero latem 1915 r. Symbolem ówczesnych rosyjskich klęsk, jest oddanie bez walki twierdzy „Warszawa" 5 sierpnia 1915 r. Tego dnia Rosjanie w upokarzający sposób opuścili Warszawę, oddając ją po stu latach panowania swoim rywalom – Niemcom.

Zbieżność dat z egzekucją Traugutta jest oczywiście przypadkowa, ale bardzo wymowna.

***

Po pokonaniu Napoleona, zwycięskie mocarstwa zabrały się do dzielenia Europy. Przedstawiciele mocarstw w Wiedniu, od września 1814 do 9 czerwca 1815 r., dyskutowali i negocjowali o przyszłym kształcie Europy. Targowano się o wszystko, a dotyczyło szczególnie Prusaków. W tym miejscu należy przypomnieć, iż w wyniku trzeciego rozbioru Polski, podpisanego w Carskim Siole 24 października 1795 r., przestała istnieć Rzeczpospolita, co prawnie usankcjonowała abdykacja Stanisława Augusta w Grodnie 25 listopada 1795 r. – w dniu imienin Katarzyny. Szczególnym nieszczęściem było to, że polski król abdykował na rzecz Rosji, przez co prawnie Cesarstwo Rosyjskie było depozytariuszem polskiej korony. Terytorium Rzeczypospolitej podzielone zostało miedzy Rosję, Austrię i Prusy. Interesujące jest to, że Rosja otrzymała ziemie na wschód od Bugu i Niemna, co do pewnego stopnia pokrywa się z granicą pomiędzy PRL, a ZSRR ustanowioną po II wojnie światowej. Prusy otrzymały tereny centralnej i północnej Polski z Warszawą, jako stolicą tzw. Prus Południowych. Granica austriacko-pruska biegła przedmieściami obecnej warszawskiej Pragi. Osiedle Miłosna w dzielnicy Warszawa-Wesoła należało do Austrii, natomiast Anin w dzielnicy Warszawa-Wawer – do Prus. Granica prusko-austriacka przechodziła skrajem obecnej dzielnicy Warszawa-Rembertów i biegła na północ, dochodząc do Narwi pod Serockiem. . W wyniku wojen napoleońskich, a następnie kongresu w Wiedniu nastąpiły istotne zmiany na mapie politycznej ziem polskich. Znakomita większość etnicznych ziem polskich znalazła się pod panowaniem Rosji. Z ich części Rosjanie utworzyli Królestwo Polskie, którego granice z niewielką korektą w 1833 r. przetrwały do I wojny światowej, a symbolicznie, do opuszczenia przez Rosjan Warszawy, co miało miejsce o świcie 5 sierpnia 1915 r.

Armia niemiecka księcia Leopolda Bawarskiego zajęła Warszawę bez wystrzału. W tym miejscu należy przypomnieć, iż od 1883 r. przez bez mała trzydzieści lat Rosjanie, wielkim nakładem środków finansowych budowali fortyfikacje wokół naszego miasta. Utworzyli wówczas twierdzę „Warszawa", która miała zabezpieczać Imperium Rosyjskie od zachodu. Ta potężna twierdza została oddana Niemcom bez walki. Patrole niemieckie weszły do miasta od zachodu oraz od południa; przez Konstancin, Piaseczno i Ursynów. Tego dnia, tj. 5 sierpnia 1915 r. na miasto, jak zwykle, wyjechały tramwaje, ukazała się codzienna prasa. Życie toczyło się niemal normalnie. Równocześnie w kierunku siedzib władz miejskich i siedzib byłej rosyjskiej administracji podążały niemieckie patrole, nie napotykając jakichkolwiek przeszkód ze strony Rosjan, których formacje wojskowe i policyjne w nocy ewakuowały się na Pragę. O świcie 5 sierpnia Rosjanie wysadzili mosty przez Wisłę i z terenu Pragi zaczęli ostrzeliwać lewobrzeżną Warszawę, powodując spore straty wśród ludności cywilnej. Rosjanie ostrzał prowadzili przez 4 dni, niszcząc jednocześnie infrastrukturę techniczną na Pradze, paląc fabryki i wysadzając dworce kolejowe. Niemcy tymczasem wybudowali saperski most na wysokości Portu Czerniakowskiego, co zagroziło okrążeniem zajętej przez Rosjan Pragi. W rezultacie, już 9 sierpnia 1915 r. opuścili Pragę, a następnie także pozostałe ziemie Królestwa Polskiego.

Zajęcie Warszawy przez wojska niemieckie w sierpniu 1915 r. rozpoczęło ponad trzyletnią okupację, ale także powolne odradzanie się polskości. Już w listopadzie 1915 r. Niemcy wyrazili zgodę na uruchomienie Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej – pierwszych prawie od pięćdziesięciu lat polskich wyższych uczelni. Zaczęło się odradzanie polskiej administracji, chociaż w mocno ograniczonym zakresie. Stopniowo przygotowywany był grunt do powstania państwa polskiego, którego powstanie symboliczne wiążemy z data 11 listopada 1918 r.

W tym czasie, tj. w drugiej połowie 1864 r., powstanie dogasało. Jeszcze gdzieniegdzie toczyły się walki, ale jego klęska była już przesądzona. Po upadku powstania przez 50 lat trwało na naszych ziemiach zacieranie wszelkich śladów polskości. Nawet w szkołach elementarnych językiem nauczania był

List ● List

Sz. Pan redaktor Naczelny „Passy"

Przesyłam mój autorski projekt nowej ordynacji wyborczej do Sejmu. Ma on trzy ważne cechy: oryginalność, minimalizację kosztów wyborów i obiektywizm wyborców.

Indywidualne Trójmandatowe Okręgi Wyborcze – ITOW (zasadnicze tezy)

1. W Polsce po roku 1990 demokracja zmieniła się w PARTIOKRACJĘ, gdzie interes partyjny jest ważniejszy niż interes PAŃSTWA POLSKIEGO. Trzeba wprowadzić nowy system wyborów do Sejmu, a działalność nieistotnego politycznie Senatu zawiesić. Wybory do Sejmu powinny odbywać się co 4 lata (wcześniej w przypadku samorozwiązania).

2. Wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych (JOW) niewiele zmieni. Świadczą o tym wybory obecnej kadencji Senatu – JOW wzmocniły tylko dominację dwóch największych partii. Analogicznie dzieje się od lat w Wielkiej Brytanii.

3. Wystarczy, aby było 100 Okręgów Wyborczych, jak obecnie do Senatu i każdy z nich liczyłby po 3 mandaty, czyli 3x100=300, plus 2 mandaty Mniejszości Niemieckiej, co uchwalono kilkanaście lat temu (pacta sunt servanda).

4. W swoim ITOW każdy wyborca mógłby głosować tylko na jednego kandydata (jak dotychczas). Ale mandaty dostaną w każdym ITOW trzej kandydaci o największej liczbie głosów (...) Można kandydować tylko w jednym ITOW i głosować w jednym ITOW.

5. Wydrukowane będą listy wszystkich kandydatów w danym ITOW – łącznie (bez podziału na listy partyjne) według kolejności alfabetycznej nazwisk. Przy każdym nazwisku kandydata będą podawane jego imię (imiona), wykształcenie, stan cywilny (kolejne małżeństwa, liczba dzieci), zawód wykonywany, przynależność partyjna w ciągu ostatnich 5 lat, pełnione w tym czasie funkcje państwowe, samorządowe, partyjne oraz poselskie, europoselskie, senackie.

6. Sfałszowanie lub zatajenie powyższych danych skutkuje skreśleniem z listy lub ((po wybraniu) pozbawieniem mandatu. Ponadto w obu przypadkach – pozbawieniem na najbliższe 10 lat czynnego i biernego prawa wyborczego.

7. W przypadku jednakowej liczby głosów (na ostatnim miejscu mandatowym) o wygraniu tej rywalizacji decydują kolejno:

a) pierwszeństwo ma kobieta
b) nieobecność przez 5 ostatnich lat w Sejmie, albo w Senacie, albo w Europarlamencie.
c) niższy wiek
d) lepszy wynik w bezpośrednim sprawdzianie współczynnika IQ

8. Każdy kandydat musi mieć w dniu wyborów skończone 25 lat życia, a nie więcej niż 75 lat. Musi też mieć wyłącznie polskie obywatelstwo od minimum 5 lat i w ciągu całego posłowania. Musi od minimum 5 lat płacić tylko w Polsce wszystkie swoje podatki – osobiste i inne. Nie może być prawomocnie skazany za przestępstwo lub zbrodnię.

Złamanie tych warunków skutkuje skreśleniem z listy (lub pozbawieniem mandatu i zwrotem kosztów posłowania), a ponadto pozbawieniem na 10 lat czynnego i biernego prawa wyborczego.

9. Kazdy kandydat wpłaca Komisji Wyborczej bezzwrotną kwotę pieniędzy równą miesięcznej średniej krajowej płacy brutto (z poprzedniego roku kalendarzowego). Kandydat nie musi powoływać swojego Komitetu Wyborczego.

10. Żadna partia, ani stowarzyszenie, ani „ruch społeczny", ani Komitet Wyborczy – ani przed wyborami, ani po nich – nie dostaje żadnego dofinansowania z tego tytułu z żadnych źródeł.

Znosi się immunitet poselski, z wyjątkiem poglądów wygłoszonych na sesjach i podczas prac Komisji Sejmowych.

11. Poseł jest posłem zawodowym, czyli nie może w okresie swej kadencji pracować zarobkowo (również zarabiać w zakresie nauki), ani prowadzić (bądź być udziałowcem) biznesu. Nie może także zasiadać w żadnej radzie nadzorczej.

12. Poseł może być wybierany wiele razy, ale z pięcioletnią przerwą po dwóch kolejnych kadencjach. Może być odwołany w lokalnym referendum (po połowie kadencji), przy udziale minimum 30% wyborców. Na jego miejsce wchodzi następny kandydat z listy.

Powyższy projekt ma takie oto główne cele:
a) ukrócenie PARTIOKRACJI
b) umożliwienie posłowania ludziom wartościowym z małych partii i bezpartyjnym
c) zdecydowane zmniejszenie kosztów funkcjonowania Sejmu oraz kosztu wyborów do Sejmu
d) pozostawienie czynnego prawa wyborczego bez zmian

mgr Ryszard Franciszek Jończyk

Z dyrektorem Warszawskiego Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń Arkadiuszem Walczakiem

Dokształcanie za darmo warte naszej uwagi

Czym zajmuje się instytucja, którą Pan kieruje?

Formalnie WCIES jest ośrodkiem doskonalenia nauczycieli, nadzorowanym przez Biuro Edukacji m.st. Warszawy, ale poza szkoleniami, kursami, projektami skierowanymi do nauczycieli jesteśmy bardzo aktywni we wspieraniu środowiska rodziców, inicjatyw młodzieżowych, współpracy z organizacjami samorządowymi czy instytucjami zajmującymi się edukacją. Od dwóch lat zajmujemy się również doskonaleniem pracowników socjalnych i asystentów rodziny czyli pionem pomocy społecznej. WCIES powstało w 2008 roku. Ze względu na największą w Polsce ilość doradców metodycznych oraz wielkość miasta pojawiła się potrzeba stworzenia miejsca, w którym mogliby prowadzić swoją działalność, będącego swoistym zapleczem dla nich, dlatego Rada Miasta zadecydowała o powstaniu WCIES. Chciałbym podkreślić, że całość naszej oferty szkoleniowej zarówno jednodniowe warsztaty, wykłady czy kursy kwalifikacyjne trwające 2 semestry są dla warszawskich nauczycieli bezpłatne i to nas wyróżnia w skali całego kraju. Warto dodać, że mówimy o ponad tysiącu różnych form i kilkudziesięciu tysiącach nauczycieli w skali roku np. w roku 2011 przeszkoliliśmy 39 tysięcy osób w tym znaczącą ilość z Mokotowa, Ursynowa czy Wilanowa.

Jak wygląda struktura WCIES? Kim są osoby, które tu pracują?

Można wyróżnić cztery grupy naszych współpracowników. Są to: doradcy metodyczni, konsultanci, specjaliści nie będący nauczycielami i pracownicy administracji. Doradców metodycznych jest 95 - każdy jest czynnym nauczycielem i pracuje w szkole. W połowie jest zatrudniony w szkole jako nauczyciel, a w połowie wykonując swoje obowiązki jako doradca. Konsultanci natomiast, których mamy sześciu, pracują u nas i jest to dla nich podstawowe miejsce pracy. Oprócz tego mamy dwóch specjalistów i jednego pracownika administracyjnego. Jak widać struktura nie jest rozbudowana w stosunku do ilości zadań, które wykonujemy. Trzeba pamiętać, że obejmujemy wszystkie przedmioty od etapu przedszkolnego po szkolnictwo pomaturalne czyli każdy szczebel edukacji poza szkolnictwem wyższym. Warto też zwrócić uwagę na to, że tak doradcy metodyczni, jak i np. dyrektor tej placówki są stanowiskami kadencyjnymi, wybieranymi na podstawie konkursów. I tak moja kadencja kończy się w dniu 31 sierpnia tego roku.

Co Pan robił, zanim wygrał Pan konkurs i został dyrektorem WCIES?

Zanim wygrałem konkurs i zostałem dyrektorem tej instytucji, byłem nauczycielem zarówno w szkole podstawowej, jak i liceum, a uczyłem historii, propedeutyki, filozofii i wiedzy o społeczeństwie. 1 września 2013 roku minie dwadzieścia lat, od kiedy jestem nauczycielem. Uważam ten okres za bardzo ważny w moim życiu zawodowym. Byłem także związany z doskonaleniem nauczycieli jako kierownik pracowni wychowania i profilaktyki.

Skoro Pańska kadencja zbliża się do końca proszę ją podsumować i powiedzieć, czy zamierza Pan ubiegać się o kolejną?

Tak, zamierzam wystartować w konkursie i ubiegać się o następną kadencję. Jest bardzo wiele wyzwań, odpowiedzialność jest duża, ale lubię moją pracę i staram się wykonywać wszystkie zadania jak najlepiej potrafię. Największą frajdę mnie i mojemu zespołowi dają efekty naszych działań, kiedy otrzymujemy informacje, że w wyniku naszych szkoleń, zmieniło się spojrzenie na sprawy szkoły, że jest to dla ludzi ważne, że dzięki temu lepiej funkcjonują w swoim środowisku i w pracy z uczniami, że warto było. Dzięki temu mamy poczucie ogromnej satysfakcji. Podsumowując moją 5-letnią kadencję muszę koniecznie podkreślić, że współpraca z nauczycielami była i jest motorem wszelkich działań, że sam niczego bym nie zrobił i dlatego dziękuję wszystkim za wspólną pracę. Zaczynaliśmy w 2008 roku od początku, od tworzenia w jakiejś mierze koncepcji naszej instytucji, trochę też od przełamywania oporu środowiska. Nazwa WCIES nikomu nic nie mówiła w środowisku pedagogów i jeśli dziś po tych kilku latach jesteśmy rozpoznawalną marką, miejscem, bez którego nauczyciele nie wyobrażają sobie swojego rozwoju zawodowego, to właśnie to postrzegam jako największy sukces. Z jednej strony wypromowanie tego miejsca, a z drugiej przekonanie, że warto tu bywać, że dzieją się tu rzeczy ciekawe i potrzebne i że znajdą tu wsparcie.

Jak spędza Pan wolny czas?

Pełnienie obowiązków dyrektora to tak naprawdę nienormowany czas pracy, a więc wolnego czasu wcale nie jest tak wiele, ale jeśli mam wolny weekend, to staram się przeznaczyć go na kontakt z młodymi ludźmi, żeby na bieżąco wiedzieć, jakie mają poglądy, jak funkcjonują… Drugą rzeczą jest rola edukatora czyli ważny dla mnie obszar mojego rozwoju osobistego, a ponieważ poza historią ukończyłem również filmoznawstwo i specjalizuję się w prowadzeniu zajęć dla nauczycieli z zakresu pracy z filmem, ale też zajmuję się rolą filmu w przekazywaniu wiedzy o holokauście, mogę takie zajęcia prowadzić właśnie w weekendy. Kiedy jednak naprawdę mam zupełnie wolny czas, to przeznaczam go na poznawanie nowych miejsc zarówno w Warszawie, jak i poza nią oraz kino.

Siedziba WCIES znajduje się przy ul. Starej 4 czyli na Starym Mieście, a z tego budynku rozciąga się sielankowy wręcz widok…

Bardzo często słyszymy o tym, że jest tu pięknie – za oknem mamy Wisłę i zieleń. Mamy takie poczucie, że jest tu dobra atmosfera do pracy. Latem można wyjść na nasze tarasy, które znajdują się od strony Wisły, odpocząć, wypić kawę, popatrzeć na zieleń. Jesteśmy jednym z najlepiej wyposażonych ośrodków w kraju, a do tego taka lokalizacja powoduje znakomitą atmosferę i twórcze działania. Miejsce, w którym się znajdujemy ma od wielu lat „dobrego ducha”. Mieściło się tu bowiem ognisko wychowawcze założone jeszcze przed wojną przez znakomitego pedagoga Kazimierza Lisieckiego. Do dziś wychowankowie spotykają się każdego roku i świętują jego imieniny. Muszę przyznać, że jest to niezwykle wzruszająca uroczystość i nie raz łezka w oku się pojawia, kiedy widzi się te wiekowe osoby śpiewające hymn ogniska. Przy wejściu do budynku znajduje się tablica upamiętniająca postać dyrektora Lisieckiego. Potem mieściło się tu ognisko, którego dyrektorem była prof. Maria Łopatkowa, która tak wiele zrobiła dla praw dziecka. Obecnie ognisko zajmuje sąsiedni budynek ,a ponieważ do naszej działalności doszły nowe zadania związane z pomocą społeczną, postanowiono umieścić nasz ośrodek w tym budynku i tym samym rok temu nastąpiła przeprowadzka z ul. Hożej 88 do tego miejsca. Od strony ulicy wydaje się obiektem parterowym, ale nie wszyscy wiedzą, że ma cztery kondygnacje od strony skarpy. Dysponujemy salami warsztatowymi, salą konferencyjną, pracownią komputerową – wszystko wyposażone w nowoczesny sprzęt, spełniający aktualne standardy ośrodka szkoleniowego. Centrum jest czynne 7 dni w tygodniu od godz.8 do godz.20. Nasza oferta jest adresowana do szkół publicznych i niepublicznych i każdy nauczyciel może uczestniczyć w naszych szkoleniach. Dyrektorzy szkół czy przedszkoli mogą się zwrócić do nas o szkolenie swojej rady pedagogicznej czy uzyskanie pomocy w sprawie oceny swoich nauczycieli.

Dziękuję za naszą rozmowę i wierzę, że przybliżyliśmy naszym czytelnikom wiedzę o Centrum.

Dziękuję Panu za zainteresowanie Warszawskim Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń, zapraszając wszystkich nauczycieli, dyrektorów placówek i osoby zainteresowane do kontaktu z naszą instytucją i uczestnictwa w programach, które proponujemy. Zapraszamy do naszej siedziby oraz na naszą stronę www.wcies.edu.pl

Rozmawiał
Milan de Valden

Remonty na Stoklosach...

Spółdzielnia, na której terenie mamy przyjemność tworzyć nasz tygodnik wzięła się ostro za ocieplanie.

Dzięki temu nasza redakcja mieści się już w budynku, gdzie prócz ocieplenia, pojawiła się nowa, świeża i barwna elewacja. Wymieniono też daszki nad wejściami, co raduje nie tylko oko.

RK

List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List

Znak drogowy do rozbicia głowy

Znak ten znajduje się na początku ulicy Lanciego , idąc od ul. Belgradzkiej po prawej stronie, zaraz za pierwszym domem. Jacyś „mądrzy” drogowcy dopięli ten znak pod istniejącymi już znakami. Parę dni temu jeden ze znajomych zniszczył sobie okulary o ten właśnie znak, a inna pani wcześniej rozcięła łuk brwiowy. Ciekawe że nikt z administracji tego osiedla nie chodzi ulicami. Pozdrawiam.

Tadeusz Guranowski

SPROSTOWANIE

W numerze 26/66 tygodnika „Passa” z 11 lipca 2013 r. opublikowana na stronie pierwszej zapowiedź wywiadu z burmistrzem Ursynowa Piotrem Guziałem („Oświata na Ursynowie nietknięta kryzysem”) zilustrowana została zdjęciem remontowanej Szkoły Podstawowej nr 9 Społecznego Towarzystwa Oświatowego przy ul. Wiolinowej 6 (opatrzona przy tym tytułem „Guział dba o oświatę”).

Zapowiedziany w ten sposób wywiad dotyczył remontu publicznych szkół i boisk na Ursynowie, natomiast SP nr 9 STO jest placówką niepubliczną, utrzymującą się z czesnego opłacanego przez rodziców (a w mniejszym stopniu z dotacji budżetowych i darowizn). Dzielnica Ursynów nie finansuje przebudowy SP 9 STO przedstawionej na zdjęciu.

Kibicując prowadzonej przez władze dzielnicy modernizacji szkół publicznych na Ursynowie, chcemy wskazać, że również ursynowskie szkoły niepubliczne – jak SP 9 STO – przeprowadzają prace remontowe. Cieszy nasz dostrzeżenie tego faktu przez Redakcję „Passy”, jednak wprowadzający w błąd kontekst, w jakim została opublikowana fotografia przedstawiająca remont naszej szkoły, domaga się sprostowania.

Beata Merlewska-Budzik, Prezes Zarządu SKT nr 20 Społecznego Towarzystwa Oświatowego.

WYŻSZA SZKOŁA
FINANSÓW I ZARZĄDZANIA W WARSZAWIE

REKRUTACJA **DO 15 WRZEŚNIA 2013**

do końca sierpnia **WPISOWE 200 zł**
+ zniżka czesnego
OSZCZĘDZASZ DO 650 ZŁ

psychologia | administracja | finanse i rachunkowość

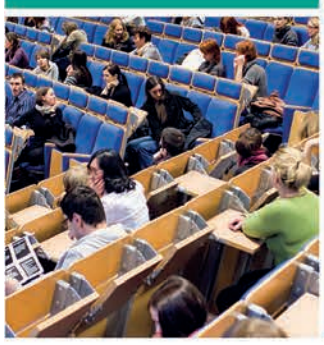

zarządzanie | prawo

politologia

REKRUTACJA ul. Pawia 55, 01-030 Warszawa
Studia wyższe - Biuro Rekrutacji - sala 53 (parter)
otwarte: poniedziałek - niedziela w godzinach: 9:00-17:00
tel. 22 536-54-80, 22 536-54-81, 22 536-54-82, fax 22 536-54-64
e-mail: rekrutacja@vizja.pl | www.rekrutacja.vizja.pl

Studia podyplomowe - Kolegium Kształcenia Podyplomowego
tel. 22 536-54-11 | fax 22 536-54-12 | e-mail: kkp@vizja.pl

www.**vizja**.pl

FINANSE i RACHUNKOWOŚĆ
STUDIA I STOPNIA (studia licencjackie)
- analityka finansowa
- analiza rynków finansowych
- audyt i kontrola finansowa
- bankowość i ubezpieczenia
- rachunkowość finansowa
- zarządzanie finansami przedsiębiorstwa

STUDIA II STOPNIA (studia magisterskie uzupełniające)
- controlling i audyt finansowy
- doradztwo inwestycyjno – finansowe
- doradztwo podatkowe
- gospodarowanie nieruchomościami
- rachunkowość menedżerska
- zarządzanie ryzykiem

PSYCHOLOGIA
JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE
- neuropsychologia kliniczna
- marketing społeczny i komunikacja o zdrowiu
- psychologia aktywności fizycznej i sportu
- psychologia biznesu i przywództwa
- psychologia dzieci i młodzieży
- psychologia kliniczna i psychoterapia
- psychologia mediów
- psychologia sądowo-penitencjarna
- psychologia trenerska
- psychoterapia i terapia seksualna

POLITOLOGIA
STUDIA I STOPNIA (studia licencjackie)
- dziennikarstwo i nowe media
- europejska przestrzeń polityczna
- gender studies
- polityka transgraniczna i turystyka
- public relations
- współczesne zagrożenia terrorystyczne

ZARZĄDZANIE
STUDIA I STOPNIA (studia licencjackie)
- analiza i transakcje na rynkach towarowych
- marketing w przedsiębiorstwie
- reklama
- zarządzanie przedsiębiorstwem usługowym i handlowym
- zarządzanie w administracji publicznej
- zarządzanie zasobami ludzkimi

STUDIA II STOPNIA (studia magisterskie uzupełniające)
- komunikacja społeczna i public relations
- logistyka w przedsiębiorstwie
- marketingowe zarządzanie przedsiębiorstwem
- systemy informatyczne w zarządzaniu
- zarządzanie jakością i bezpieczeństwem
- zarządzanie procesami i projektami

ADMINISTRACJA
STUDIA I STOPNIA (studia licencjackie)
- administracja europejska
- administracja gospodarcza
- administracja publiczna

PRAWO
JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE
- administracja publiczna
- karnistyka
- negocjacje i mediacje sądowe
- ochrona własności intelektualnej i handel elektroniczny
- prawo międzynarodowe i integracja europejska
- prawo finansowe i finansów publicznych
- prawo obrotu nieruchomościami
- prawo podatkowe
- prawo pracy i ubezpieczeń społecznych
- prawo rynku kapitałowego
- prawo spadkowe i rodzinne
- prawo spółek handlowych

STUDIA PODYPLOMOWE
- Master of Business Administration
- administrator systemów Windows
- analityków finansowych
- bezpieczeństwa, higieny pracy i ergonomii
- controlling w przedsiębiorstwie
- coaching kariery i doradztwo zawodowe
- dyrektorów finansowych
- logistyki
- marketingu i reklamy
- marketing społeczny i komunikacja o zdrowiu
- psychologia biznesu i przywództwa
- psychologia mediacji i negocjacji
- psychologia mediów
- psychologia transportu i bezpieczeństwa ruchu drogowego
- rachunkowości
- rzeczoznawstwo majątkowe
- seksuologia kliniczna
- zarządzanie
- zarządzanie chemikaliami w gospodarce
- zarządzania zasobami ludzkimi z uwzględnieniem standardów europejskich

WYŻSZA SZKOŁA
TECHNOLOGII INFORMATYCZNYCH

www.**vizja**.net

REKRUTACJA
Biuro Rekrutacji
tel. 0-22 536-54-80, 0-22 536-54-81,
0-22 536-54-82
e-mail: rekrutacja@vizja.net
www.rekrutacja.vizja.net

do końca sierpnia **WPISOWE 200 zł**
+ zniżka czesnego
OSZCZĘDZASZ DO 580 ZŁ

REKRUTACJA **DO 15 WRZEŚNIA 2013**

zostań inżynierem INFORMATYKIEM!
- grafika komputerowa i DTP
- informatyka medyczna
- projektowanie aplikacji mobilnych
- projektowanie aplikacji multimedialnych
- projektowanie baz danych
- sieci komputerowe
- sprzedaż technologii i usług informatycznych
- testowanie oprogramowania

Jak patrzeć na Powstanie Warszawskie po 69 latach i dlaczego Polacy uważają je za najważniejszy zryw narodowy

Największa akcja podziemia w Europie

FOTO LECH KOWALSKI

Uroczystościami pod pomnikami Polskiego Państwa Podziemnego i Gloria Victis, dźwiękiem syren w godzinę „W" oraz złożeniem kwiatów i zapaleniem zniczy w miejscach upamiętniających powstańczy zryw Warszawa uczci 69. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Powstanie Warszawskie było największą akcją zbrojną podziemia w okupowanej przez Niemców Europie. 1 sierpnia 1944 roku do walki w stolicy przystąpiło ok. 50 tysięcy powstańców. Planowane na kilka dni, trwało ponad dwa miesiące. Od tego momentu minęło już 69 burzliwych lat, ale pamięć o bohaterach Warszawy przetrwała. O „Godzinie W" (17.00) zawyją syreny, miasto wstrzyma swój rytm – mieszkańcy i turyści zatrzymają się, kierowcy wcisną stop, zatrzyma się również komunikacja miejska. Stolica uczci pamięć o bohaterach poległych w czasie Powstania Warszawskiego.

Zryw zniewolonej ludności Warszawy, jest dla wielu ludzi symbolem niezłomności i oporu wobec okupanta. Nie brakuje jednak głosów, że powstańcy z góry byli skazani na porażkę, a obchodzenie kolejnych rocznic nijak ma się do znaczenia powstania. Jeśli weźmiemy pod uwagę wszystkie polskie zrywy niepodległościowe, zauważymy, że w zasadzie wszystkie kończyły się niepowodzeniem. Zawsze w trakcie obchodów kolejnych rocznic takich wydarzeń, na sile przybierają spory dotyczące ich znaczenia.

Jak wskazują jednak najnowsze badania przeprowadzone przez „Homo Homini" na zlecenie „Rzeczpospolitej", Powstanie Warszawskie jest dla Polaków najważniejszym zrywem wolnościowym. Twierdzi tak 34% ankietowanych. Dla porównania, drugie na liście, powstanie listopadowe otrzymało zaledwie 14% głosów. Spośród osób, które wskazały powstanie warszawskie, aż 42% jest w wieku 25–34 lata, a 37% w przedziale 55–64.

– Obchody kolejnych rocznic wybuchu Powstania Warszawskiego to najważniejsze uroczystości związane z historią Warszawy organizowane w naszym mieście. Przygotowywane są one z wielką starannością na wiele tygodni wcześniej, tak aby zarówno powstańcy, jak i mieszkańcy mogli w nich bez przeszkód uczestniczyć – powiedziała z kolei prezydent stolicy, Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Obchodowe uroczystości rozpoczęły się już we wtorek przed pomnikiem upamiętniającym Żołnierzy „Żywiciela" na Żoliborzu, gdzie zostały złożone wieńce, zabrzmiała salwa honorowa i odbył się apel poległych.

W środę przed południem w Muzeum Powstania Warszawskiego miało miejsce spotkanie powstańców warszawskich z prezydentem Bronisławem Komorowskim, podczas którego odbyła się uroczystość wręczenia najwyższych odznaczeń państwowych.

1 sierpnia, w dniu rocznicy wybuchu powstania, obchody rozpoczną się przed południem przy pomniku „Mokotów Walczący – 1944" w parku im. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera, skąd pod obelisk poświęcony pamięci 119 pomordowanych powstańców z pułku „Baszta" przy ul. Dworkowej wyruszy „Marsz Mokotowa".

W czesnym popołudniem pod pomnikiem gen. Stefana Roweckiego „Grota" zostaną złożone kwiaty, następnie odbędzie się uroczystość pod pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej. Po południu zaplanowano składanie wieńców przy grobie gen. Antoniego Chruściela „Montera" na Powązkach oraz uroczystość przy tamtejszym pomniku Gloria Victis z udziałem przedstawicieli najwyższych władz, która uczci moment rozpoczęcia powstania.

W godzinę „W" w stolicy i 250 miejscowościach województwa zabrzmią syreny alarmowe. Władze apelują także do mieszkańców o wspólne oddanie hołdu bohaterom powstania poprzez zatrzymanie się na ulicach i minutę ciszy. Na wieczór zaplanowano uroczystość złożenia wieńców, modlitwę ekumeniczną i mszę świętą polową pod Pomnikiem „Polegli Niepokonani" na wolskim Cmentarzu Powstańców Warszawy.

Muzeum Powstania Warszawskiego to kolejny ważny element w kwestii podtrzymywania pamięci o bohaterach tamtego okresu. Otwarte w 60. rocznicę wybuchu powstania wciąż przyciąga zwiedzających. Jest przecież jednym z najnowocześniejszych i najchętniej odwiedzanych muzeów w stolicy. Podczas wizyty możemy dowiedzieć się wielu faktów i ciekawostek na temat wydarzeń z 1944 roku. W weekend muzeum zaprasza m.in. na fotograficzną grę miejską „Twoja klisza z Powstania", przejazd rowerowy „Masy Powstańczej 2013", rodzinne spotkanie edukacyjne „Szukamy bohaterów" oraz mszę świętą dla warszawiaków i harcerzy w muzealnym Parku Wolności.

Obchody rocznicy powstania zakończy zgaszenie 2 października ognia na Kopcu Powstania Warszawskiego. Warto znaleźć chwilę, by uczcić hołd bohaterskich Polaków, którzy w heroicznej walce postanowili przeciwstawić się złu.

LuK

FOTO LECH KOWALSKI

FOTO LECH KOWALSKI

Mówi bohater...

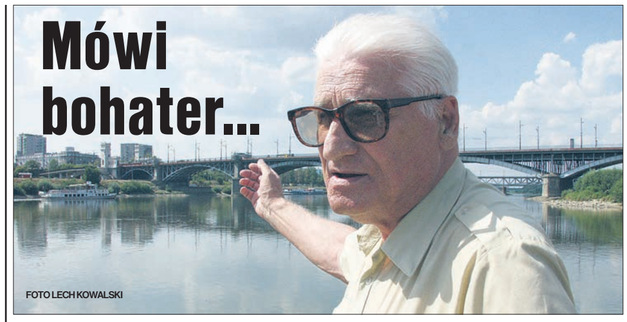
FOTO LECH KOWALSKI

Nie po raz pierwszy poprosiliśmy o retrospektywne spojrzenie na powstańczy zryw jednego z rzeczywistych jego bohaterów Zygmunta Głuszka (pseudonim Victor), który w wieku 16 lat ruszył do walki jako komendant zawiszackiego hufca Ziemie Zachodnie w Szarych Szeregach.

Siódmego sierpnia 1944 przepłynął Wisłę pod ostrzałem niemieckich karabinów maszynowych, spieszac na praski brzeg z ważnymi meldunkami dowództwa Powstania. I tą samą drogą, również ostrzeliwany, powrócił po trzech dniach, wypełniwszy misję.

- Moja ocena powstania jest osadzona w dwu płaszczyznach. Z jednej strony - była wielka społeczna chęć zrewanżowania się Niemcom za lata terroru i równie wielki entuzjazm, z jakim ruszyliśmy do walki, a z tego brało się bezprzykładne bohaterstwo wielu powstańców. Z drugiej jednak - o czym nie mogłem wiedzieć w chwili wybuchu powstania - dowództwo AK dało sygnał do walki, która musiała zakończyć się klęską. Ludność cywilna, która początkowo pomagała nam z wielką ochotą, z czasem zaczęła traktować powstańców z niechęcią. Kobiety, które straciły bliskich, obrzucały nas niewybrednymi epitetami. Dwieście tysięcy ofiar cywilnych i całkowite zniszczenie miasta to tragiczny bilans. Dziś wiem, że szansa na osiągnięcie celów Powstania była w ówczesnej sytuacji politycznej znikoma - z całą szczerością powiada Głuszek, znakomity kronikarz Szarych Szeregów.

On przynajmniej miał tyle szczęścia, że nie przypłacił życiem powstańczej przygody. To samo mogli powiedzieć mój ojciec Stanisław Petruczenko (pseudo Rebus) i stryj Henryk Petruczenko (Podlasiak). Ale i oni, choć również nie mieli świadomości, iż Powstanie nie ma szans powodzenia, nigdy nie żałowali, że wzięli w nim udział.

Maciej Petruczenko

Wybrane wydarzenia związane z obchodami 69. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego

1 sierpnia 2013 (czwartek)

Godz. 10.00 - uroczystości przy pomniku „Mokotów Walczący – 1944" Park im. Generała Gustawa Orlicz-Dreszera; „Marsz Mokotowa" - przemarsz ul. Puławską do ul. Dworkowej

Godz. 13.00-13.45 – składanie kwiatów pod pomnikiem gen. Stefana Roweckiego „Grota" U zbiegu ul. F. Chopina i Al. Ujazdowskich

Godz. 14.00 – uroczystości przy pomniku Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej ul. Wiejska

Godz. 16.00-16.45 – składanie kwiatów przy grobie gen. Antoniego Chruściela „Montera", Cmentarz Wojskowy na Powązkach

Godz. 17.00 – Godzina „W"- oddanie hołdu Powstańcom - pomnik Gloria Victis, Cmentarz Wojskowy na Powązkach

Godz. 19.30 – Uroczystości przy pomniku Polegli-Niepokonani . Modlitwa Cmentarz Powstańców Warszawy na Woli

Godz. 21.00 – Uroczystości na Kopcu Powstania Warszawskiego – rozpalenie Ogniska Pamięci ul. Bartycka. Zwieńczeniem dnia będzie tradycyjne wspólne śpiewanie powstańczych piosenek podczas spotkania „Warszawiacy śpiewają (nie)zakazane piosenki", które tym razem odbędzie się na Placu Zamkowym. Początek o godz. 20:00. A równo o północy, w sali pod Liberatorem będzie miała miejsce premiera spektaklu teatralnego Marcina Cecko „Kamienne niebo zamiast gwiazd". Reżyseria i scenografia: Krzysztof Garbaczewski. Nowoczesny projekt teatralny, w którym historyczny temat spotyka się z radykalnym eksperymentem scenicznym, będzie wystawiany codziennie do 5 sierpnia.

3 sierpnia – o 15:00 wystartuje „Twoja klisza z Powstania" – fotograficzna gra miejska, której tegorocznym tematem przewodnim będzie historia warszawskiego Mokotowa. Dwie godziny później, o 17:00 na linii startu staną rowerzyści biorący udział w Masie Powstańczej 2013 – hołdzie rowerzystów składanym Powstańcom. Tym razem trasa poprowadzi szlakiem wiślanej przeprawy i nocnych patroli.

4 sierpnia W Parku Wolności w południe rozpocznie się rodzinne spotkanie edukacyjne „Szukamy bohaterów", a o 18:00 zostanie odprawiona msza święta dla warszawiaków i harcerzy.

5 sierpnia 2013 (poniedziałek)

Godz. 18.00 – Uroczystość w hołdzie ludności cywilnej Woli przy pomniku Pamięci 50 Tysięcy Mieszkańców Woli Zamordowanych przez Niemców podczas Powstania Warszawskiego 1944, Skwer Pamięci u zbiegu ul. Leszno i al. Solidarności

2 października 2013 (środa)

Godz. 18.00 – Zgaszenie ognia na Kopcu Powstania Warszawskiego - zakończenie obchodów 69. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, ul. Bartycka.

W dniach 22 lipca – 4 sierpnia 2013 r. w godzinach 10.00-18.00 w Muzeum Powstania Warszawskiego będzie działało centrum informacyjne obchodów 69. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego tel. 22 539 79 97; 22 539 79 98; 22 539 79 36.

FOTO LECH KOWALSKI

Jowisz wspomina Powstanie...

Rozmawiamy w Parku Kultury w Powsinie. Nieprzypadkowo. Profesor politologii Teksaskiego Uniwersytetu Stanowego w El Paso, Zbigniew Anthony Kruszewski, który przyleciał ze Stanów, aby wziąć udział w oficjalnych obchodach 69. rocznicy Powstania Warszawskiego, koniecznie chciał odwiedzić Las Kabacki, gdzie szkolił się, mając 16 lat, kiedy wybuchło Powstanie.

Odżywają wspomnienia. Strzelec Jowisz, bo taki nosił pseudonim, był harcerzem Szarych Szeregów. Godzina W zaskoczyła go na moście Poniatowskiego, podczas sprawdzania posterunków rozstawionych pomiędzy Placem Zamkowym a rondem Waszyngtona. Na Długą, gdzie mieszkał, nie miał już szans powrotu. Przedostał się na Czerniaków, gdzie walczył jego starszy brat Janusz, żołnierz Armii Krajowej. Pełnił ochotniczą służbę kurierską, przenosząc meldunki z Warszawy do Milanówka i partyzanckich oddziałów w Kampinosie. Wpadł w Wilanowie, ale po brawurowej ucieczce, przedostał się kanałami przez Mokotów do płonącego Śródmieścia. Po kapitulacji trafił do niemieckiego obozu. Po wojnie znalazł się w Anglii, skąd wyemigrował do Stanów, studiował w Chicago i osiadł w dalekim Teksasie, nad rzeką Rio Grande przy meksykańskiej granicy. Tam poświęcił się pracy naukowej i mieszka do dziś.

Przez cały czas pilnie śledził rozwój wydarzeń i przeobrażeń w naszym kraju, utrzymywał kontakty z Uniwersytetem Warszawskim. Sprawy Polski i Europy Wschodniej stały się treścią naukowego dorobku. Nie zerwał więzi z polską literaturą i sztuką. Razem ze swoją żoną Jadwigą, wykładowcą języka hiszpańskiego, powołał w 1992 roku Fundację promującą naukowców. Przez pewien czas był Wiceprezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej. Jest przykładem szczerego patriotyzmu i wierności harcerskim ideałom. Pomimo 65 lat pobytu w Ameryce wciąż mówi nienaganną polszczyzną. Za wybitne zasługi w działalności polonijnej otrzymał w 2004 roku z rąk Prezydenta Wałęsy Krzyż Oficerski Orderu Zasługi RP.

Nie wygląda na swoje 85 lat, prowadzi nadal intensywne i aktywne życie zawodowe. Od 24 lat uczestniczy w pracach Wschodniej Szkoły Letniej, organizowanej przez Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. W ramach tego projektu prowadzi wykłady, mające na celu odkłamanie historii. Dociera do rodaków na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie. Dwa tygodnie obecnego pobytu w Polsce i Niemczech wypełnił imponującym programem.

Jest wnukiem Antoniego Grabowskiego, inżyniera chemika, który wprowadzał polskie nazwy w Tablicy Mendelejewa, współzałożyciela Polskiego Towarzystwa Chemicznego, poligloty, współtwórcy języka esperanto i tłumacza na ten język poezji światowej i literatury polskiej, z Panem Tadeuszem na czele. Kilka lat temu prof. Kruszewski odsłaniał tablice pamiątkowe poświęcone swemu dziadkowi na Uniwersytecie Warszawskim i domu w którym mieszkał przy ul. Hożej.

Na rodzinne spotkanie w Powsinie zjechały cztery pokolenia Kruszewskich i Grabowskich z Krakowa, Warszawy i Bydgoszczy. Profesorowi Kruszewskiemu w rocznicę Powstania składamy serdeczne życzenia zdrowia i długich lat aktywnego życia. Do zobaczenia za rok na obchodach 70-lecia!

Wojciech Dąbrowski

Głośniejsze od bomb

Przed nami 69. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Z tej okazji Urząd Dzielnicy Mokotów, Muzeum Powstania Warszawskiego oraz studio Oneshot Design przygotowały wyjątkową wystawę „Głośniejsze od bomb", która 30 lipca pojawi się na ogrodzeniu Parku Dreszera.

- Tematyka powstańcza jest szczególnie bliska sercom Warszawiaków. W ubiegłych latach badano rozmaite aspekty powstania. Powstanie Warszawskie to nie tylko walka z okupantem. To także piosenki, które zagrzewały powstańców do walki. Na pozór wszyscy ją znają, ale mało kto wie, jak powstała i czyjego jest autorstwa. Tak pojawił się pomysł na naszą wystawę – mówi Łukasz Prokop ze studia Oneshot Design.

Historia zawarta w piosenkach Powstania Warszawskiego to opowieść o 63 dniach heroicznej walki, nadziejach, spontanicznym zrywie do wolności, goryczy porażki. Wiele popularnych piosenek było związanych z Mokotowem.

Czym byłaby wystawa o muzyce bez samej muzyki? Dlatego na planszach wystawowych umieszczono kody, które po zeskanowaniu przekierują telefon do konkretnej piosenki. Autorzy wystawy przy projektowaniu ekspozycji wykorzystali technologię kodów QR, dzięki czemu każdy właściciel smartfona będzie miał możliwość przesłuchania opisywanych utworów.

Wernisaż wystawy „Głośniejsze od bomb" odbył się we wtorek 30 lipca 2013 r. w plenerowej galerii Służewskiego Domu Kultury „Po Prostu" (ogrodzenie Parku Dreszera od strony ulicy Puławskiej). Wystawę będzie można oglądać do 30 września br.

Wystawa „Głośniejsze od bomb" jest jednym z wydarzeń obchodów 69. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

MM

Referendum nie takie drogie

W związku z pojawiającymi się w prasie i na forach internetowych zarzutami stawianymi przez działaczy Platformy Obywatelskiej, że organizacja referendum ws. odwołania prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz to wysokie koszty dla miasta, chcielibyśmy przypomnieć, że Krajowe Biuro Wyborcze wyliczyło, iż będzie ono kosztowało nie 7 mln zł, jak kłamliwie przedstawia to PO, a około 2 mln zł.

http://wiadomosci.wp.pl/kat,1019393,title,Kazimierz-Czaplicki-przedterminowe-wybory-prezydenta--stolicy-to-koszt-ok-2-mln-zl,wid,15750418,wiadomosc.html

Chcielibyśmy również zauważyć, że – jak podaje „Gazeta Stołeczna" - dokładnie o tyle więcej zapłacą warszawiacy za decyzję komisji przetargowej w Miejskich Zakładach Autobusowych, która odrzuciła tańszą o 2 mln zł ofertę tylko dlatego, że napisano w niej, że autobusy będą zużywać 51 litrów paliwa na 100 km, a nie 51,0 litra paliwa na 100 km.

Innym przykładem niegospodarności prezydent Warszawy na kwotę porównywalną z kosztami referendum jest 2,8 mln zł wydane na projekt budowy Szpitala Południowego. Ta zapowiadana w kampanii w 2006 r. inwestycja przez długich siedem lat była przekładana w czasie. W końcu prezydent zdecydowała się na zamówienie projektu, który nie będzie realizowany z uwagi na brak środków na realizację, na wyposażenie, na drogi dojazdowe, a w reszcie z uwagi na lokalizację kolidującą z Instytutami Onkologii i Hematologii, które nie godzą się na projekt uniemożliwiający im rozbudowę własnych obiektów.

Skala marnotrawstwa publicznych środków osiąga w Warszawie pod obecnymi rządami nieznane gdzie indziej apogeum. Koszt referendum będzie więc równy dla biurokratycznej machiny Hanny Gronkiewicz-Waltz kosztowi przecinka, czy papieru, który już można wyrzucić na śmietnik.

Referendum organizujemy m.in. po to, by miasto zarządzane było z poszanowaniem rozsądku, a nie biurokratycznych absurdów. To nie są przecież jedyne przykłady, gdy ratusz traci pieniądze z powodu nieudolności urzędników i braku nadzoru. Zmiana polityki, którą prowadzi obecna prezydent miasta, jest niezbędna, by miasto przestało wyrzucać publiczne miliony w błoto, a wydawało je tam, gdzie rzeczywiście ich brakuje.

Piotr Guział

Przyspieszanie w opóźnieniu

Południowa obwodnica Warszawy, czyli autostrada, która ma przebiegać przez środek Ursynowa, a jeszcze inaczej – trasa S2 między została otwarta.

Na razie na odcinku między Konotopą a al. Krakowską. Późnym wieczorem 31 lipca oddany został fragment południowej obwodnicy Warszawy od autostrady do al. Krakowskiej.

Trochę niezrozumiały jest pośpiech towarzyszący otwieraniu tego odcinka, już łatwiej zrozumieć porę (mniejszy ruch). Między autostradą i al. Krakowską nie będzie można nigdzie zjechać. Nie są gotowe bezkolizyjne skrzyżowania: z Al. Jerozolimskimi (skręt od strony Ursynowa do Pruszkowa) i duży węzeł Opacz, gdzie w pierwszym etapie będzie można skręcić w stronę centrum.

Część kierowców odniesie niejakie korzyści z nowej drogi, bo jest szansa na odciążenie ul. Łopuszańskiej. Jadący od strony Krakowa np. w stronę Gdańska czy Białegostoku będą mogli za Jankami skręcić na południową obwodnicę i dalej przez Konotopę i trasę S8 na Bemowie dojadą do dróg nr 7 i 8.

Trwa budowa dalszego odcinka południowej obwodnicy do Puławskiej i Marynarskiej.

Książki, książki, komu książki?

Czyli kolejna odsłona II Powiatowego Festiwalu Książki.

26 maja 2013 r. w piaseczyńskim parku miała miejsce II edycja Powiatowego Festiwalu Książki, będącego częścią Pikniku Rodzinnego. Impreza, zorganizowana przez Starostwo Powiatu Piaseczyńskiego oraz Powiatową Bibliotekę Publiczną zgromadziła liczną publiczność. Popularyzacja książek, jak i szerzenie idei czytelnictwa wśród mieszkańców naszego powiatu – to główne założenia festiwalu. Dzięki współdziałaniu bibliotekarzy szkolnych, wolontariuszy oraz gościnnie biorących udział wydawnictw przygotowano dwadzieścia stanowisk z atrakcjami dla wszystkich odwiedzających. Bez wątpienia dużym zainteresowaniem cieszyły się stoiska, gdzie piętrzące stosy książek kusiły iście promocyjnymi cenami. Uczestnicy imprezy zmagali się w konkursach czytelniczych, inni podziwiali sztukę rzeźbienia w owocach lub przyswajali techniki tworzenia origami. Popularność wśród dzieci zyskały sobie akcje plastyczne, rozwijające wyobraźnię oraz umiejętności manualne. Ci, którzy zgłodnieli, mogli nasycić się swojskim jadłem, a na deser spróbować słodkich, domowych wypieków.

Na scenie nieprzerwanie występowały zespoły oraz teatry dla dzieci, skupiając uwagę najmłodszych odbiorców festiwalu. Wyróżniającą atrakcją stały się także występy gości z Chin, których egzotyczna muzyka przyciągnęła szersze grono słuchaczy.

Kończąc tournee po parkowych rozrywkach, można było wstąpić do Starostwa, w celu obejrzenia wystawy prac piaseczyńskiej graficzki Aleksandry Ogórkiewicz. Wystawę można oglądać do dwunastego czerwca. Honorowy patronat nad II Powiatowym Festiwalem Książki sprawowała Biblioteka Publiczna miasta stołecznego Warszawy, a sponsorami nagród konkursowych byli Ursyn Car oraz Moto Hangar.

Kamila Klimek
Powiatowa Biblioteka Publiczna w Piasecznie

Ursynowskie obchody 69. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego

W dniach 31 lipca-2 sierpnia władze Dzielnicy Ursynów uczczą 69. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Na szczególną uwagę zasługują: złożenie wieńców przez przedstawicieli władz Ursynowa i środowiska Pułku „Baszta" przed pamiątkowym głazem przy ul. Puławskiej 266 i pod Tablicą Memoratywną na ogrodzeniu Toru Wyścigów Konnych (1 sierpnia, godz. 9.00), całodzienne plenerowe widowisko „Ursynów 44" (2 sierpnia, 10.00-21.00) (w ramach którego pod Ratuszem Ursynowa będzie funkcjonowała kwatera powstańcza). Odbędzie się także gra miejska oraz będzie działało kino powstańcze.

Poniżej kalendarium wydarzeń związanych z obchodami 69. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, w których zaplanowano udział przedstawicieli dzielnicy Ursynów.

Środa, 31 lipca 2013 r.

godz. 18.00 – Apel Poległych przy Pomniku Powstania Warszawskiego – Plac Krasińskich i złożenie wieńców m.in. przez reprezentantów władz m.st. Warszawy (udział władz dzielnicy Ursynów).

Czwartek, 1 sierpnia 2013 r.

godz. 9.00 – Uroczystości na Ursynowie:

– złożenie wieńców i zapalenie zniczy przez reprezentantów władz Dzielnicy Ursynów oraz przedstawicieli środowiska Pułku „Baszta" i władz Dzielnicy Mokotów:

- przed pamiątkowym głazem przy ul. Puławskiej 266,
- pod Tablicą Memoratywną na ogrodzeniu Toru Wyścigów Konnych

godz. 10.00 – Uroczystości na Mokotowie:

– przy pomniku „Mokotów Walczący 1944" w Parku im. gen. Orlicz-Dreszera - złożenie wieńca przez reprezentantów władz Dzielnicy Ursynów,

– przemarsz ul. Puławską z zatrzymaniem się przy Tablicy Memoratywnej twórców „Marszu Mokotowa",

– przy pomniku pamięci 119. pomordowanych powstańców przy ul. Dworkowej - złożenie wiązanki przez reprezentantów władz Dzielnicy Ursynów

godz. 14.00 – Uroczystość przy Pomniku Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej przy ul. Wiejskiej - złożenie wieńców m.in. przez reprezentantów władz m.st. Warszawy (udział władz Dzielnicy Ursynów)

godz. 19.30 – Uroczystość przy Pomniku "Polegli - Niepokonani 1939-1945" na Cmentarzu Powstańców Warszawy na Woli - złożenie wieńców m.in. przez reprezentantów władz m.st. Warszawy (udział władz Dzielnicy Ursynów)

godz. 21.00 – uroczystości na Kopcu Powstania Warszawskiego przy ul. Bartyckiej (udział reprezentantów Dzielnicy Ursynów)

Piątek, 2 sierpnia 2013 r.

Widowisko „Ursynów 44" godz. 10.00–21.00 przy Urzędzie Dzielnicy Ursynów będzie działać „Powstańcza kwatera" czyli punkt z bronią, rekwizytami, kostiumami, gdzie każdy chętny mieszkaniec Ursynowa będzie mógł przebrać się w strój z okresu powstańczego, porozmawiać z Powstańcami czy obejrzeć broń.

godz. 17.00–18.30 w „Domu Sztuki" na ul. Wiolinowej będzie działać „Kino Powstańcze", gdzie będzie można obejrzeć filmy związane z tematyką Powstania Warszawskiego.

godz. 19.00 przy stacji metra Ursynów rozpocznie się gra miejska „Ursynów 44", podczas której każdy z uczestników dostanie mapę wraz z opisem i zostanie przydzielony do wyznaczonych drużyn i plutonów lub będzie mógł przejść trasę indywidualnie. Zadaniem Powstańców (w role dowódców wcielą się aktorzy) będzie przejście przez teren dzielnicy Ursynów. Natomiast zadaniem Niemców będzie zablokowanie im drogi i wzięcie Powstańców do niewoli. Finał gry nastąpi ok. godz. 21 w okolicach stacji metra Kabaty.

Dodatkowe informacje znajdą Państwo na stronie „Ursynów 44" www.facebook.com/Ursynow44/info

Uzupełnieniem ursynowskich obchodów 69. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego będzie złożenie przez pracowników Urzędu kwiatów oraz zapalenie zniczy w następujących miejscach pamięci:

1. Cmentarz przy ul. Anyżkowej: grób Krystyny Krahelskiej – grób Zbigniewa Filipowicza,

2. Cmentarz przy ul. Łagiewnickiej – kwatery żołnierzy i poległych w Powstaniu Warszawskim,

3. Las Kabacki na mogiłach pomordowanych – na przedłużeniu ul. Moczydłowskiej i na przedłużeniu ul. Rybałtów.

Wydział Promocji dla Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

Akiko zaśpiewa w Wilanowie

W niedzielę, 4 sierpnia w Wilanowie wystąpi japońska wokalistka, której towarzyszyć będzie Marcin Olak Trio. Zapraszamy na dziedziniec Muzeum Plakatu o godzinie 19.00. Wstęp wolny, liczba miejsc ograniczona.

W jej repertuarze znajdziemy ponad 500 standardów jazzowych, ale Akiko jest wokalistką niezwykle uniwersalną. Niemal każda jej płyta to eksploracja innego muzycznego stylu.

Pracowała ze znakomitymi producentami - Swing Out Sister, Tatsuo Sunaga, Yasuharu Konisi (ex:pizzicato five), Bugge Wesseltoft (Jazzland). Swoje nagrania realizowała nie tylko w Japonii, ale też w Paryżu, Londynie, Nowym Jorku, Rio de Janeiro.

Pracując nad swoimi płytami z wielką starannością dba o każdy element począwszy od doboru repertuaru - kończąc na szacie graficznej. Akiko kreuje swój własny styl, jest niezwykle intrygującą reprezentantką nowej ery japońskiego jazzu.

Spływ wkrótce czystą Jeziorką

Zapraszamy na spływ Jeziorką, którego celem jest posprzątanie naszej rzeki na odcinku Konstancina-Jeziorna. Innymi słowy będziemy pływać kajakami i zbierać śmieci! :)

Spotykamy się o godzinie 17:00 na mostku przy firmie EDEN (jest parking), wjazd od ulicy Śniadeckich. Dojazd autobusami 724 i 710, rowerem – istnieje możliwość przewiezienia rowerów z miejsca startu do miejsca końca spływu.

Spływ potrwa około 3 godzin. A po spływie planujemy ognisko, zapewniamy drewno i patyki, kiełbaski i chleb proszę zabrać ze sobą ;)

UWAGA! Żeby wziąć udział w spływie należy wysłać zgłoszenie na adres czysta.jeziorka@gmail.com z podaniem liczby osób, które chcą wziąć udział w spływie.

Udział w spływie jest bezpłatny.

Nowe wyzwania, nowe rozwiązania

Ostatnie miesiące to dla Lotniska Chopina czas sporych zmian. Z Warszawy regularne operacje zaczęły szerokokadłubowe samoloty linii Emirates, które dołączyły do Boeingów 787 Dreamliner Polskich Linii Lotniczych LOT. Jak port radzi sobie z obsługą coraz większych samolotów i coraz większa liczbą pasażerów?

Zarówno Airbusy 330 Emirates, jak i lotowskie Dreamlinery należą do grona samolotów szerokokadłubowych oznaczanych przez Organizację Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (ICAO) kodem „E". Oznacza się nim maszyny o rozpiętości skrzydeł od 52 do 62 metrów, zdolne do zabierania od 252 do ponad 360 pasażerów. A warto pamiętać, że jeszcze w ubiegłym roku największym regularnie operującym samolotem pasażerskim był Boeing 767 kodu D o rozpiętości skrzydeł „zaledwie" 47,6 m, zabierający na pokład do 247 pasażerów. Tę zmianę nie tylko widać, ale i słychać: nowe samoloty są znacznie mniej uciążliwe pod względem hałasu niż stare. Są też znacznie łatwiejsze w obsłudze, co ma ogromne znacznie dla służb lotniskowych.

Przygotowanie lotniska do sprawnej obsługi coraz większych samolotów i rosnącej liczby pasażerów jest kluczowym wyzwaniem z punktu widzenia jego funkcjonowania i wizerunku. Nasze służby stale analizują proces odprawy i obsługi i szukają najlepszych rozwiązań, które zapewnią odpowiednią przepustowość lotniska przy zachowaniu najwyższego standardu obsługi.

Miejscami szczególnego zainteresowania są obszary odprawy biletowo-bagażowej oraz kontroli paszportowej i bezpieczeństwa. W tym zakresie na Lotnisku Chopina wprowadzono w ostatnim czasie szereg nowych rozwiązań do których należą m.in.: priorytetowe przejścia przez kontrolę graniczną dla pasażerów o krótkim czasie transferu, bramki automatyczne umożliwiające optymalne wykorzystanie przestrzeni kolejkowania, zasada „one stop security" (brak dodatkowej kontroli bezpieczeństwa) dla pasażerów rejsów transatlantyckich z USA czy dynamiczne zarządzanie strefami kontroli bezpieczeństwa. W przyszłości planowane jest m.in. wyświetlanie czasu oczekiwania na kontrolę bezpieczeństwa oraz zmiana konfiguracji stanowisk kontroli paszportowej.

W celu usprawnienia odpraw pasażerów, na lotnisku udostępniono 23 kioski do samoobsługowej odprawy, a także kioski umożliwiające odprawę internetową. Jest to istotne w związku z obciążeniem stanowisk „tradycyjnej" odprawy biletowo-bagażowej spowodowanym zamknięciem starej części terminala. Jednocześnie jest to pierwszy krok dla planowanej do wprowadzenia dwustopniowej odprawy uwzględniającej samoobsługowe nadawanie bagażu rejestrowanego. W strefie transferowej zwiększa się wykorzystanie funkcjonalności tzw. elastycznych poczekalni przedodlotowych (gates). Zastosowany jest elastyczny podział strefy Schengen i Non Schengen w zależności od spodziewanego ruchu w danym sezonie przewozowym. Docelowo planowane jest pełne uelastycznienie, umożliwiające zmianę konfiguracji w przeciągu zaledwie godziny.

Zapewnienie odpowiedniego poziomu i szybkości obsługi wymaga dostępności odpowiedniej ilości miejsc postojowych jak i sprawnej obsługi samolotów. W ciągu niecałego roku standardem stało się wykorzystywanie w obsłudze samolotów szerokokadłubowych dwóch pomostów pasażerskich (nazywanych potocznie „rękawami"). Nie tylko skraca to czas wyjścia i wejścia pasażerów, ale również pozwala zachować odpowiednie standardy obsługi różnych klas pasażerów przyjęte przez różnych przewoźników. Aktualnie na lotnisku mamy przystosowanych 5 stanowisk kontaktowych (z rękawami) do obsługi samolotów szerokokadłubowych oraz kilka stanowisk oddalonych. Przeprowadzane są próby z kolejnymi stanowiskami kontaktowymi, które mogłyby być wykorzystane dla dużych samolotów szerokokadłubowych. Kolejne stanowiska oddalone dla tej klasy statków powietrznych powstaną dzięki rozpoczynającym się pracom związanym z przebudową pola manewrowego lotniska (opisanymi w poprzednich numerach naszego magazynu).

Należy pamiętać, że zapewnienie odpowiednio wysokiego poziomu obsługi na lotnisku to niekończący się proces związany z pojawiającymi się wyzwaniami i możliwościami, z którymi służby Lotniska Chopina mają codziennie do czynienia.

Przemysław Przybylski

RESET

Andrzej Celiński

Kity z satelity

Mam przed sobą satelitarna mapę Warszawy, na której, w październiku 2006 roku pani Hanna Gronkiewicz-Waltz kolorami kreśli swoje „zamierzenia inwestycyjne w mieście" i, jak pisze, z dumą je przedstawia „Drogim Warszawiankom i Warszawiakom". Pisze, że ta mapa to wizja na dwie kadencje, bo chce sprawować swą „służbę dla stolicy przez osiem lat". Podkreśla, że to wizja zupełnie realna. Czerwonym kolorem oznacza inwestycje pierwszej kadencji, czyli lat 2006-2010. Purpurą (na mapie to raczej fiolet) – inwestycje lat 2010-2014.

Mamy drugą połowę 2013 roku. Do końca obu kadencji, jeśli będą pełne, zostaje rok z niewielkim hakiem.

Przyjrzyjmy się więc, co wedle tej mapy już mamy. A więc:

1. Szpital Południowy gdzieś na Ursynowie. Bezpieczniej i wygodniej nam z nim.

2. Ośrodek Sportowy na „Skrze".

3. Trasa Łazienkowska pomiędzy Marszałkowską a alejami Ujazdowskimi przykryta nie zakłóca snu mieszkańcom okolicznych domów.

4. Zabudowany jest Plac Defilad (a na nim wreszcie tak potrzebne miastu i Polsce Muzeum Sztuki Współczesnej).

5. Zrewitalizowany Plac Trzech Krzyży z parkingiem podziemnym przedłuża rozkosz popołudniowej sobotniej sjesty na Nowym Świecie.

„Ja głosowałem na majora Fydrycha. Cóż, ona przebiła go swą śmiałą wizją"

6. Dworzec Zachodni nie straszy zarzyganymi podziemiami. Nowy, jak spod igły.

7. Na Placu Zwycięstwa dumnie pręży się sylweta Pałacu Saskiego.

8. Pałac Karasia zdobi Trakt Królewski nieopodal stacji metra „Świętokrzyska".

9. Oba porty: żerański i praski, ulica Targowa zrewitalizowana. Wreszcie!

10. Most Krasińskiego łączy Żoliborz z Żeraniem

11. Wisłę przekraczamy także na przedłużeniu Karowej, by nie fatygować się Świętokrzyskim, jeśli po piwku w Bristolu chcielibyśmy posmakować Starej Pragi w okolicach Okrzei, Ząbkowskiej, Brzeskiej.

Nie ma jasności, kiedy gotowe miały być wszystkie trzy linie warszawskiego metra. W pierwszej, czy też jednak w drugiej kadencji. Ale półtora roku to szmat czasu. Nawet, jeśli te linie przyjmą pasażerów Tarchomina, Nowodworów, Modlińskiej (rozbudowa M1), Chrzanowa, Jelonek, Powiśla, Targówka, Zacisza i Brodna (M2), czy Pragi, Grochowa, Gocławia dopiero w grudniu 2014 roku, to przecież jeśli czekaliśmy tyle, to te półtora roku nie robi wielkiej różnicy. Choć martwi mnie stres, jaki towarzyszy pani prezydent w jej tak odpowiedzialnej pracy. To jednak już tylko kilkanaście miesięcy!

Niepokoję się trochę, że będąc ostatnio na przejażdżce rowerem na Kabatach nie odnalazłem, oddanej wedle planów kilka już lat temu, drogi łączącej Ursynów z Wilanowem. Chyba służby od oznakowań lekce sobie ważą wysiłek pani prezydent. W końcu to istotny skrót. Na Ursynowie, na Wilanowie też wielu nowych warszawiaków. Nie każdy ma GPS. Niektórzy korzystają z planu miasta. Jedna porażka pani Gronkiewicz-Waltz mnie cieszy. Nie, że jestem złośliwy. Albo zawistny. Bo przyznam – ja głosowałem na majora Fydrycha, Wielkiego Krasnala. Cóż, ona przebiła go swą śmiałą wizją. Ale to, że nie udało się zbudować osiedla mieszkaniowego na polu powsińskim, za Lasem Kabackim, które piękną swą ręką tam zaprojektowała, to jednak dobrze. Kartofle też gdzieś musza rosnąć.

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl
andrzej@intelgraf.com.pl

MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA

Różne sposoby zmniejszenia zużycia paliwa

Już dawno na łamach MOTO-PASSY nie pisałem o technice. W tym roku, jak zwykle w okresie letnim, dociera do nas wiele informacji, jak to na wakacje drożeje paliwo. Podejdę do tego tematu w nieco inny sposób...

Jeszcze przed 2. wojną światową, w roku 1928 spotkało się kilkanaście samochodowych załóg (w Polsce zarejestrowanych było wówczas ok. 13 000 aut osobowych). Celem, zorganizowanej przez Automobilklub Polski rywalizacji, był swoisty test ekonomii, który odbywał się wówczas po drogach wokół Warszawy. W konkursie wystartowały: Citroen, dwa Peugeoty, dwa Steyry, amerykański Overland-Whippet, cztery Fiaty, jeden angielski Morris i jeden włoski Ansaldo oraz cztery Tatry. Jak podają źródła, zwycięzcy korzystali z gaźników Solex, co w reklamie wykorzystało przedstawicielstwo tejże firmy. Całe zdarzenie opisał w swojej książce „Moje dwa i cztery kółka" zdobywca drugiego miejsca inż. Witold Rychter, który jadąc tatrą z silnikiem o pojemności 1100 cm, spalającym około 11 l/100 km, uzyskał zużycie 4,36 l/100 km. To niezły wynik również jak i na dzisiejsze czasy!

W tym roku odbył się 10. jubileuszowy Supertest Ekonomii, organizowany przez Stowarzyszenie „Auto Klub Dziennikarzy Polskich". Przy słonecznej aurze i w dużym natężeniu ruchu uczestnicy pokonali około 350 km. Po roku przerwy, w klasyfikacji generalnej, na szczyt wróciły auta zasilane sprężonym gazem ziemnym. Tegorocznym zwycięzcą została produkowana w Polsce Lancia Ypsilon EcoChick z silnikiem 0.9 Natural Power, który również pochodzi z polskiej fabryki. Koszt przejechania 100 km zwycięzcy to jedyne 9,13 zł. (3,18 m3/100 km). Silnik tego samochodu został niedawno wyróżniony tytułem Ekologicznego Silnika Roku 2013. Wśród pojazdów benzynowych zwyciężyła Škoda Octavia 1.2 TSI 105 KM, ze świetnym wynikiem 3,26 l/100 km. Koszt paliwa potrzebnego do pokonania 100 km wyniósł 17,41 zł. Wśród diesli najniższe spalanie miały dwa bliźniacze Fiaty Panda, zużywające po 2,96 l/100 km, co kosztowało 15,67 zł. A teraz trochę ciekawostek, w jaki sposób dzisiejsze koncerny motoryzacyjne proponują, czasem skutecznie, oszczędności w spalaniu paliwa.

Zacznę może od chyba najbardziej popularnego dziś w motoryzacji terminu: „downsizing". To obecnie bardzo modny „trend", który najkrócej można określić słowami: „mniej i mocniej". Ideą pomysłu jest odchodzenie od wysokolitrażowych silników na rzecz mniejszych, ale równie, bądź nawet bardziej, efektywnych. Zjawisko zmniejszania pojemności skokowej dotyczy zarówno silników benzynowych, jak i wysokoprężnych. Nabywcy samochodów otrzymują długą listę zalet i to nie tylko dotyczących samej eksploatacji, ale i kosztów związanych z rejestracją oraz ubezpieczeniem pojazdu.

Innym, coraz częściej pojawiającym się w dzisiejszych samochodach rozwiązaniem, jest system odzyskiwania energii kinetycznej „KERS" (Kinetic Energy Recovery System), znany do niedawna wyłącznie ze sportów motorowych. Rdzeniem tego rozwiązania jest koło zamachowe. System obniża spalanie, a przy tym poprawia osiągi samochodu. W trakcie hamowania energia kinetyczna powoduje obracanie się koła zamachowego z prędkością ok. 60.000 obr./min. Kiedy samochód rusza, energia wirującego koła zamachowego zostaje przekazana na koła poprzez specjalną przekładnię. Silnik spalinowy, kiedy tylko rozpoczyna się hamowanie, zostaje wyłączony. Energia zmagazynowana w układzie z kołem zamachowym może zostać wykorzystana podczas ruszania lub później (np. w trakcie jazdy). Największą wydajność system uzyskuje w specyfice ruchu miejskiego.

Kolejnym „eko-rozwiązaniem" są posiadające coraz większą liczbę przełożeń skrzynie biegów, które przyczyniają się do dalszego ograniczenia zużycia paliwa. Ostatnio, miałem okazję czytać o wprowadzanych do sprzedaży modelach samochodów, w których montowane będę skrzynie o dziewięciu przełożeniach!

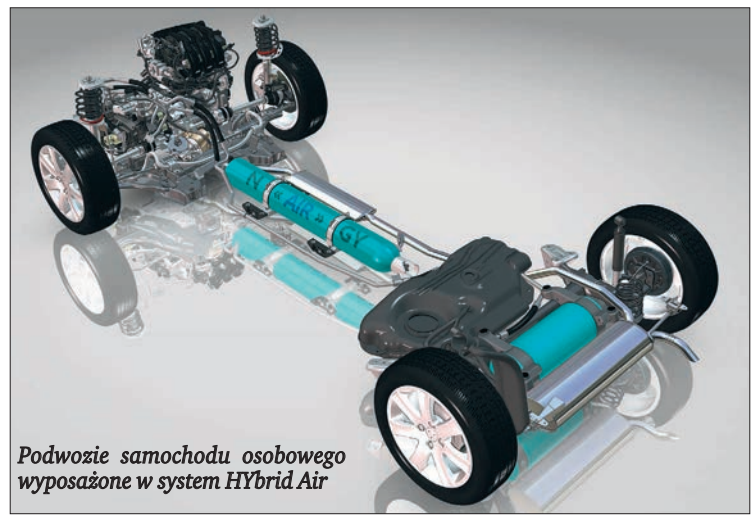

Podwozie samochodu osobowego wyposażone w system HYbrid Air

Dziś, wspomnę o jeszcze jednej fascynującej technologii o nazwie „HYbrid Air". Jest to rozwiązanie łączące silnik spalinowy z napędem na bazie sprężonego powietrza, które pozwala na produkcję pojazdów o średnim zużyciu paliwa na poziomie 2 l/100 kilometrów. W czasie prac rozwojowo-badawczych nad napędem HYbrid Air zarejestrowano ponad 80 patentów, co potwierdza zakres wiedzy i doświadczenie, jakie zainwestowano w jego stworzenie. Układ napędowy HYbrid Air składa się z dwóch silników. Innymi słowy hydrauliczny układ zasilany sprężonym powietrzem wspomaga, a czasem nawet zastępuje, silnik spalinowy. Możliwe są trzy tryby jazdy: powietrzny (bezemisyjny), benzynowy oraz mieszany. Do szczegółów tego futurystycznego rozwiązania, jak i innych hybryd oraz pojazdów zasilanych prądem, będę z pewnością wracał w kolejnych wydaniach rubryki. Już dziś serdecznie zapraszam...

MOTOWOJ

Drogi Czytelniku, jeśli chciałbyś, aby zaproponowany przez Ciebie temat związany z motoryzacją został poruszony w jednym z kolejnych wydań felietonu w niniejszej rubryce, wyślij proszę swoją propozycję pod adres: moto@passa.waw.pl

PORTRETY Z METRA

Poznań słynący z zaradności i gospodarności w ciągu kilku miesięcy wybudował linie metra. Żeby było ciekawie to od razu siedem. Wprawdzie niektóre media podały, że jest ich nawet osiem! Ale o jedną linię nie będę się spierał. Metro to ma nawet swoją nazwę „TUP TUP". Nazwa ta pochodzi od odgłosów jakie wydzielają podzelowane buty pasażerów tego napowietrznego metra. Pomysł ten bardzo spodobał się władzom Warszawy i też uruchomiły linie napowietrznego metra od stacji Politechnika do stacji Plac Bankowy –Arsenał. Moja propozycja nazwy tej linii to: „Odlotowa HGW".

Jurek Derkacz

Portrety z metra Jurka Derkacza (nr 7)

Piórem Derkacza

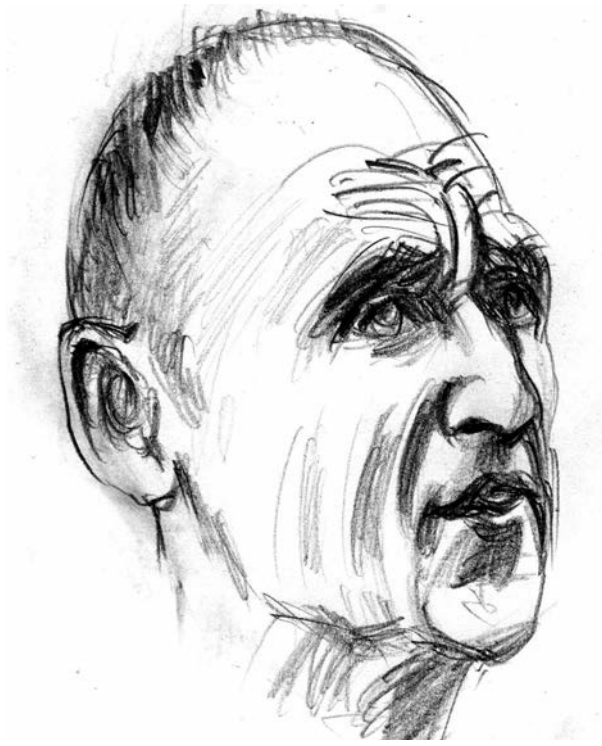

Czesław Lang dyrektor Tour de Pologne

W tym roku Czesław Lang – w poszukiwaniu gór – udał się z jubileuszowym wyścigiem Tour de Pologne na dwa etapy do Włoch. W historii wielkich tourów były przypadki przekraczania granic, ale o 1200 km to chyba nowość. Udał się więc polski wyścig z ziemi polskiej do włoskiej, aby spełniły się słowa naszego hymnu i wyszło: „Z ziemi włoskiej do polskiej". Alpy to największe góry w Europie. Nie zdziwi mnie jak za kilka lat Czesław Lang w poszukiwaniu gór na Tour de Pologne rozpocznie wyścig w Himalajach. Przecież wystarczy na początku wspiąć się na górę, a potem to już tylko z górki.

Jerzy Derkacz

Gadka Tadka **Tadeusz Porębski**

Cud techniki tydzień leciał z Ameryki

Informacja z ostatniej chwili! Po raz kolejny zostaliśmy wystrychnięci na dudka przez naszych wiernych przyjaciół Amerykanów. Polskie Linie Lotnicze LOT poinformowały przed kilkoma dniami, że ich roszczenia dotyczące przymusowego uziemienia samolotów Boeing 787 Dreamliner w żadnej mierze nie zostały zaspokojone. Wszystkie wyprodukowane dotychczas Dreamlinery zostały w dniu 16 stycznia br. uziemione przez amerykańskie FAA (Federal Aviation Administration) i wróciły do siatki połączeń LOT dopiero 1 czerwca br. Półroczna przerwa w lotach spowodowała ogromne straty liczone w setkach milionów dolarów. Mówiąc lapidarnie, sprzedano nam bubla i bezczelnie odmawia się teraz prawa do rekompensaty za poniesione straty. Dowodem na to że Dreamliner jest bublem świadczą kolejne awarie tych maszyn, ostatnia miała miejsce w minioną niedzielę. Dreamliner linii United Airlines musiał zawrócić wkrótce po starcie z Houston w Teksasie, ponieważ przyrządy pokładowe pokazały, że jest jakiś problem z układem hamulcowym.

Nasza miłość do Amerykanów datuje się od momentu, kiedy wygasło w nas wieloletnie gorące uczucie jakie żywiliśmy do ZSRR. Była to miłość ślepa, w którą wmanewrowali nas przywódcy narodu i jedynie słusznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Uczucie trwało, choć było jednostronne i kochanek traktował nas niczym uliczną dziwkę pozbawioną prawa głosu. Partia wmawiała nam, że tylko ZSRR jest gwarantem naszej stabilności oraz dobrobytu, choć po kraju krążyły dowcipy w rodzaju: „Nasz przyjaciel, wielki Związek Radziecki daje nam to, tamto, owamto i inne cenne frukta, jak również co miesiąc 100 tysięcy par butów. Do podzelowania". W 1989 r. obiektem westchnień naszych polityków stały się Stany Zjednoczone. Jest to niestety także uczucie nieodwzajemnione, partner również traktuje nas niczym uliczną dziwkę, z tym że wspaniałomyślnie daje nam prawo głosu, ponieważ nie chce nas stracić, gdyż może na nas grubo zarobić.

W kwietniu 2003 r. rząd Leszka Millera podpisał z amerykańskim koncernem Lockheed Martin umowę offsetową na dostawę 48 samolotów F-16. Łączna wartość offsetu miała stanowić 170 procent wartości kontraktu na odrzutowce, za które mieliśmy zapłacić ponad 6 miliardów USD. Pula projektów offsetowych miała więc mieć wartość ponad 9,7 mld USD. Wielu fachowców występujących w mediach przestrzegało, że Polska nie powinna kupować samolotu „schodzącego" z uzbrojenia armii USA. Proponowano przystąpienie do programu JSF (F-35) lub zakup nowoczesnych szwedzkich myśliwców JAS 39 Gripen. W grę wchodziła też wieloletnia dzierżawa szwedzkich odrzutowców. Na taką opcję zdecydowali się rozważni Czesi, którzy w ramach porozumienia zawartego w 2004 r. za 10-letnią dzierżawę 14. myśliwców Gripen zapłacili Szwedom 984 miliony USD. Kilka dni temu czeski minister obrony Vlastimil Picek wyjawił, że rząd tego kraju zamierza przedłużyć dzierżawę na kolejnych 10 lat, z tym że ze względu na globalny kryzys Czesi proponują Szwedom tylko 725 mln USD. Jest prawie pewne, że strony dogadają się.

„Ja, obywatel Tadeusz Porębski, uważam Sikorskiego za jednego z najgorszych szefów resortu spraw zagranicznych"

17 kwietnia br. „Rzepa" poinformowała, że Amerykanie kończą offset za samoloty F-16. W załączonej tabelce podana jest wartość zrealizowanego programu kompensacyjnego - 6 mld 28 mln USD, czyli tyle, ile mniej więcej zapłaciliśmy za przestarzałe samoloty F-16 („Cud techniki tydzień leciał z Ameryki"). A gdzie dodatkowe obiecywane 70 proc. wartości kontraktu, czyli kolejne ponad 3 miliardy USD? Skoro poważne gazet piszą, że offset kończy się istnieje prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, iż obejdziemy się smakiem. Czesi olali Amerykanów, zrobili interes z sąsiadami zza miedzy, dysponują super nowoczesnym sprzętem do obrony swoich granic, za który zapłacili ledwie niecały miliard USD. My mieliśmy zarobić na dilu z Jankesami krocie, a nie zarobiliśmy złamanego dolara. W efekcie wyszliśmy na interesie z nimi jak przysłowiowy Zabłocki na mydle płacąc ponad 6 miliardów USD za starzyznę. Mimo to Czesi mogą latać do Stanów bez wiz, my - wielcy przyjaciele USA - musimy przechodzić upokarzającą procedurę w ich ambasadzie (włącznie z prezydentem RP!) i byle łapserdak ze służb imigracyjnych może nam po przylocie do kolebki demokracji kazać zawracać do kraju, bo takie ma widzimisię.

Radosław Sikorski uważany jest za jednego z najlepszych polskich ministrów spraw zagranicznych w historii. Że niby światowiec, harwardczyk, gość o wyrafinowanym smaku i guście. Ja, obywatel Tadeusz Porębski, uważam Sikorskiego za jednego z najgorszych szefów resortu spraw zagranicznych. Moim zdaniem jest to człowiek nie posiadający żadnej wizji prowadzenia polityki wschodniej, która ze względu na granice z Rosją, Białorusią, Ukrainą oraz tamtejszy gigantyczny rynek jest niebywale ważna. Sikorski staje się coraz bardziej proamerykański, coraz głośniej też o jego NATO-wskich planach, których kluczowym elementem jest poparcie USA. Jako pierwszy zagdakał publicznie w sprawie azylu dla Edwarda Snowdena, który dostarczył mediom materiały o programie podsłuchu elektronicznego PRISM umożliwiającego bezkarne wnikanie w prywatność miliardów ludzi na całym świecie. Nie udzielę rekomendacji - twardo powiedział Sikorski przed kamerami, przypochlebiając w ten sposób Stanom. W rozmowie z ministrem Rostowskim wręcz kpił ze Snowdena.

Światowiec i harwardczyk najwyraźniej zapomniał, że azylu udziela się osobie, która uchodzi przed grożącym prześladowaniem we własnym kraju, a nie osobie, która uzyskała rekomendację ministra spraw zagranicznych. Zapomniał też, albo nie ma pojęcia, że w USA obowiązuje ustawa Whistleblower Protection Act gwarantująca ochronę ludziom ujawniającym nieprawidłowości w instytucjach, w których są zatrudnieni. Nie jest więc tak, jak zasugerowała w jednej ze swoich wypowiedzi światła żona Sikorskiego – znana, wpływowa i bogata amerykańska Żydówka Anne Applebaum – że Snowden to po prostu zdrajca. Ktoś napisał w Internecie: „Sikorski nie jest mężem stanu, jest najpierw mężem wpływowej amerykańskiej publicystki, która pierwsza zabrała głos w sprawie i, jak widać, wyznaczyła przy okazji standard polskiej polityki zagranicznej w tym temacie". Nic dodać, nic ująć.

Szyfry cyfry **Ryszard Kochan**

Niebezpieczny wyciek

O bezpieczeństwie w sieci traktują już opasłe witryny internetowe, działają grupy maniaków testujących i sprawdzających ruch do i z naszego komputera. Stworzono mnóstwo narzędzi służących ukrywaniu, blokowaniu, zezwalaniu. Stworzone zostały też „czarne listy", „białe listy". Krótko – cała skomplikowana maszyneria, mająca za zadanie chronić nasze półprywatne i prywatne dane.

Chwilami ciężko się w tym połapać. Jak ocenić, czy dana witryna stanowi dla nas zagrożenie, czy program jest godny zaufania.

Pozwolę sobie podzielić z Państwem kilkoma uwagami, które, być może, ochronią Was przed nachalnymi witrynami, bez skrupułów wyciągającymi informacje, którymi nie zawsze chcemy dzielić się z całym światem. Na pierwszy ogień weźmy Google. Cóż taka witryna, spełniająca każde uderzenie klawisza, może o mnie wiedzieć. W poprzednich felietonach wspomniałem już jak może wyglądać „wyciek" baz danych, zebranych przez wyszukiwarki. Dla przypomnienia. Znają one nasz adres IP (coś jak PESEL internetowy), znają hasła wpisywane przez nas w pole wyszukiwania, adresy witryn, które kliknęliśmy po zakończonym wyszukiwaniu, odnotowują datę i czas tych kliknięć. Jeśli mamy konto e-mail na serwerze Google i sprawdzamy pocztę z tego samego komputera (numeru IP) to nasz niewinny baranek może się przekształcić w wilka, bo zna adres e-mail (oczywiste), „widzi" naszą pocztę, książkę adresową i skrupulatnie rejestruje wszystkie czynności. Ponieważ w listach musi, naturalną siłą rzeczy, pojawić się nasze nazwisko, to... brakuje tylko realnego adresu. Ale od czegóż mapy, planowanie wyjazdów, wyznaczanie tras, oglądanie własnego domu, czy zaparkowanego pod domem samochodu? Jeden z dwóch punktów przewidywanej wyprawy, zazwyczaj ten pierwszy, czyli punkt startu, jest miejscem zamieszkania! Nieprawdaż? Nie trzeba nadwyrężać wyobraźni, by zrozumieć, że na podstawie przeglądanych grafik, czy wyszukiwanych książek można uzupełnić nasz „profil" o dodatkowe, często bardzo istotne szczegóły. A filmy wrzucane lub „tylko" oglądane przez Youtube? Czemu Google utrzymuje nierentowne przedsiębiorstwo? Charytatywnie? Jakoś nie wierzę.

„To, że łamią przepisy amerykańskiego prawa, nie ziębi mnie, ani grzeje"

Oczywiście, omawiana wyszukiwarka złem samym w sobie nie jest, ale już nadmiarowość zbieranych przez nią informacji o użytkownikach powinna dać do myślenia. Ale i to nie jest jeszcze najgorsze, bo cóż może mieć do ukrycia chory na raka, korespondujący ze swoim lekarzem i odwiedzający witryny związane z tą chorobą? Jeśli jednak podzieli się tą informacją na przykład z potencjalnym pracodawcą lub ze złośliwym sąsiadem, to wtedy może się znaleźć w dość niekomfortowej sytuacji. To, że nie mam nic do ukrycia, czyli nie popełniam przestępstwa, nie znaczy, że mam całemu światu opowiadać o operacji wydłużania swojego penisa... lub jego skracania. I to jest przyczyna, dla której wielokrotnie już zgłaszałem veto wobec praktyk podglądaczy, podsłuchiwaczy i im podobnych. Szczególnie, gdy robią to wbrew przepisom, dość pobłażliwego w tym zakresie, prawa.

Z mojego punktu widzenia bez znaczenia jest sposób wycieku danych. Dla tych rozważań nie stanowi różnicy, czy Google informacje trzyma dla siebie, czy je sprzedaje, czy są one wykradane przez jakieś amerykańskie agencje typu NSA. Ja po prostu sobie nie życzę, aby potencjalne, bardziej i mniej wrażliwe dane, dotyczące mojej osoby, były wbrew mojej woli i bez mojej zgody rejestrowane i przekazywane komukolwiek. I jest mi zupełnie obojętne, czy agencje amerykańskie charytatywnie działają dla mojego dobra lub dobra Ameryki, czy dla dobra swego. To, że łamią przepisy amerykańskiego prawa, nie ziębi mnie, ani grzeje. Zastanawiam się tylko dlaczego nasze państwo, póki jeszcze istnieje, pozwala na łamanie prawa polskiego i prowadzenie wrogich działań wobec polskich obywateli. Przecież sojusznicy w NATO, przelewający krew polskich żołnierzy, wcześniej w Iraku, teraz w Afganistanie (przyjechało już stamtąd 40 trupów) powinni się o wszelkich zagrożeniach informować. Inaczej z sojuszników stają się szpiegami. Czyli, co zrobić z na poły wyszukiwarką Google? To samo, co z pseudosojusznikiem – olać!

Zacznijcie Państwo od dwóch adresów https://startpage.com i/lub https://duckduckgo.com (literka „s" po „http" oznacza, że wysyłane dane są szyfrowane).

Dalsze sposoby utrudniania życia ciekawskim – już wkrótce.

Wojtek Dąbrowski

25 000 dni

2 sierpnia 2013

25 000 dni, 600 000 godzin…
Tyle minęło, wierzcie mi, od daty mych urodzin.
Licznik nie kłamie, cały czas odlicza życia chwile.
Jak długo jeszcze? Pytam gwiazd, lecz nie chcą zdradzić, ile?

Dziesięć tysięcy? Nie wiem sam. Pięć? Może pół tysiąca?
Nie zgadnę ile jeszcze mam przed sobą wschodów słońca.
25 000 dni, 600 000 godzin…
Może to tylko mi się śni? Wszak duszę mam jak młodzi.

25 000 dni, nigdy się nie powtórzy.
Zostało mniej. Los ze mnie drwi. Zbliża się kres podróży.
25 000 dni, 600 000 godzin…
Ta, co zapuka do mych drzwi. niech jeszcze nie przychodzi!

Na kolejny swój jubileusz (30 000 dni) zapraszam w niedzielę 11 kwietnia 2027 roku.

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)
Teraz także na facebooku.

Wares nie zawiódł swoich sympatyków w gonitwie Derby koni czystej krwi arabskiej

Niedaleko pada jabłko od jabłoni

W tegorocznej gonitwie Derby dla koni czystej krwi arabskiej faworytem był ogier Wares, syn wybitnej klaczy Wienerva, która wygrała na Służewcu wszystko, co było do wygrania. Ogier zwyciężył w dobrym stylu bijąc po walce dzielnego Wierzbina.

Wares (8) dopadł Wierzbina tuż przed celownikiem

Od kilku lat w rozgrywanych na Służewcu gonitwach Derby koni arabskich wygrywają faworyci. Nie inaczej było w tym roku. Na starcie stanęło 14 koni. Głównym faworytem był ogier Wares dosiadany przez championa Aleksandra Reznikowa. Najmocniej grano porządki Wares - Amuletti, Wares - Netka i Wares - Wierzbin. Wyścig poprowadził silny Poranny Blask, który zgasł po wyjściu na ostatnią prostą. Wtedy ciężar prowadzenia wziął na siebie Etard, jeden z mniej liczonych arabów z Janowa Podlaskiego biorących udział w wyścigu o Błękitną Wstęgę. Ku zaskoczeniu publiczności Etard prowadził jeszcze na około 200 m przed celownikiem. Wtedy ruszył Wierzbin, a za nim Wares. Dużo nie brakowało, żeby sprytny Czech Martin Srnec na Wierzbinie wygrał gonitwę. Wares dopadł go dopiero tuż przed celownikiem. Trzeci kończył Etard, czwarty był faworyzowany Amuletti. Obecność Etarda w „trójce" i „czwórce" zaowocowała wysokimi wypłatami w tych zakładach. Tak to już na wyścigach jest, że jeden koń może spowodować prawdziwe trzęsienie ziemi w totalizatorze. Trenerem i właścicielem Waresa jest przedstawiciel młodego pokolenia służewieckich trenerów Bartosz Głowacki, ogiera wyhodował ojciec Bartosza, pan Jan Głowacki.

Rodzinna hodowla arabów państwa Głowackich prowadzona w podwarszawskiej stadninie Mała Wieś od kilku lat święci duże sukcesy. W 2002 r. Derby wygrał kasztanek Gafal, dwa lata później na Służewcu pojawiła się wyhodowana przez Jana Głowackiego siwa Wienerva. To było wyścigowe zjawisko, klacz wygrała aż 10 najważniejszych wyścigów dla koni czystej krwi - w tym Derby - i dwukrotnie zajmowała drugie miejsce w prestiżowej międzynarodowej gonitwie o Nagrodę Europy. Tegoroczny derbista Wares, syn Wienerwy, zapowiada się na konia podobnego formatu co utytułowana matka. Ze stadniny prowadzonej przez rodzinę Głowackich pochodzi wiele wartościowych arabów, jak na przykład klacze Elsana i Magna S oraz ogiery Wielki Damati (II w Derby), Tullamore, Ghazallah czy Engamoon. Redakcja Passy składa rodzinie państwa Głowackich serdeczne gratulacje i czeka na występy kolejnych wspaniałych koni wyhodowanych w tej zasłużonej stadninie.

Ważnym wydarzeniem minionej dwudniówki na Służewcu był kolejny rekord toru pobity przez ogiera Star Poker. W sprinterskiej nagrodzie Syreny (1400 m) wyhodowany w Irlandii kasztanek, niczym Usain Bolt na tartanie, rozbił stawkę wymagających rywali zwyciężając w znakomitym czasie 1`22.7. Jest to czas, którym śmiało można pochwalić się na europejskich torach. Znaczeniu wyczynu Star Pokera dodaje fakt, że zaledwie przed trzema tygodniami w swoim poprzednim starcie ogier także rozprawił się z rekordem toru, ale na 1600 m (1`34.3). To rzadko spotykany przypadek, aby po jednym rekordowym wyścigu koń potrafił wygrać kolejny również w rekordowym czasie. Przeważnie folbluty długo czują w nogach wielki wysiłek włożony w bicie rekordu. Ostatnim przykładem jest ogier Pillar, który wygrał w rekordowym czasie nagrodę Iwna, a trzy tygodnie później w Derby nie zdołał nawet wywalczyć miejsca w porządku, mimo że był zdecydowanym faworytem wyścigu. Wyczyn Star Pokera wystawia więc podopiecznemu Wojciecha Olkowskiego najwyższą notę i świadczy o wielkiej klasie tego ogiera. Jego właścicielkami są panie Alicja Chodowiec i Iwona Kachnowicz.

Tadeusz Porębski
Foto: Mateusz Błaszczak

Wrocławski tor na Partynicach otwiera się na Europę

Było międzynarodowo i tłumnie

Głównym wydarzeniem wyścigowej wiosny na wrocławskim torze Partynice była wysoko dotowana międzynarodowa gonitwa kategorii A o nagrodę Prezydenta Miasta Wrocławia. Na dystansie 2400 m ścigały się 4-letnie i starsze folbluty.

Wysoka pula nagród (87.500 zł) przyciągnęła na wrocławski tor konie ze ścisłej krajowej czołówki. Na starcie stanęły m.in. piąta w handikapie generalnym klacz Marlene oraz sklasyfikowany tuż za nią ogier Invisible Dubai. Zagranicznym uczestnikiem wyścigu był czeski Sinuhet. Ponad 10 tysięcy widzów zgromadzonych na partynickim torze obejrzało znakomity wyścigowy spektakl. Zaraz po starcie prowadzenie objął Invisible Dubai pod Andrzejem Mazurkiewiczem dyktując bardzo mocne tempo. Rywale nie dali się zgubić i na finiszowej prostej walka o zwycięstwo trwała do samego celownika. Galopujący przy kanacie Invisible Dubai obronił pierwsze miejsce przed mocno naciskającymi go końmi miejscowych trenerów - Hortensją Roberta Świątka (Partynice) i Bombonierką Adama Suchorzewskiego (Wiadrów k. Jawora). Hortensji dosiadał szwajcarski jeździec Matej Rigo, na Bombonierce jechała dż. Anna Stasiak. Zawiodła faworyzowana Marlene, która w końcówce dała się jeszcze ograć Mości Waćpani oraz wałachowi Salam. Odległości na celowniku były niewielkie, a narzucone przez Invisible Dubai tempo zaowocowało bardzo dobrym czasem gonitwy (2'29.0).

Pierwsza część sezonu wyścigowego na Partynicach to również międzynarodowe gonitwy z płotami i przeszkodami, w których oprócz polskich koni ścigały się także czeskie. Gościem Partynic był m.in. Čestmir Olehla, jeden z dwójki najlepszych w Czechach specjalistów od przygotowania koni do przeszkód. W Nagrodzie Otwarcia Sezonu wystawił solidnego Pareto, który jednak nie ukończył gonitwy z powodu upadku jeźdźca. Gonitwę wygrała służewiecka klacz Dżordżeta pod Grzegorzem Kowalskim. W następnym stiplowym pojedynku reprezentująca Čestmira Olehlę klacz Regine (córka słynnej Registany) przybiegła czwarta, a wygrał Krab partynickiego trenera Wiesława Kryszyłowicza.

Pierwszym poważnym sprawdzianem przed Lotto Wielką Wrocławską była Nagroda Wrocławska Trial na dystansie 4000 m. Tu także faworyci pogubili jeźdźców, zwyciężyła Księżna Śniegu przed czeską Cervarą. Liderem trenerów koni ścigających się na Partynicach został po pierwszej części sezonu Michał Borkowski, który prowadzi stajnię na wrocławskim torze. Odniósł dziewięć zwycięstw, w tym dwa w gonitwach z przeszkodami; drugie miejsce zajmuje Robert Świątek – 5 zwycięstw, a trzecie Tadeusz Dębowski z 4. zwycięstwami. Po trzy zwycięstwa we Wrocławiu odnieśli Maciej Jodłowski ze Służewca oraz partyniccy trenerzy Wiesław Kryszyłowicz i Stanisław Borkowski. W rankingu jeźdźców po wiosennej części sezonu prowadzą amazonki Natalia Hendzel i Anna Stasiak, każda z pięcioma zwycięstwami. Cztery gonitwy wygrał Bartosz Żechowski, a trzy na swoje konto zapisał Rumen Ganczew - Panczew. Rekord frekwencji padł w Dniu Prezydenckim, kiedy rozgrywano m.in. Nagrodę Prezydenta Miasta Wrocławia. Mityng na Partynicach oglądało wówczas ponad 10 tysięcy ludzi. W pozostałe dni wyścigowe frekwencja na wrocławskim torze również była wysoka – gonitwy oglądało po kilka tysięcy osób.

Klacz Habana pod praktykantem dżokejskim Bartoszem Żechowskim

Wrocław stawia na międzynarodową współpracę. Partynice podpisały stosowną umowę z czeskimi Pardubicami, w ramach której odbyła się już gonitwa o Nagrodę Partynic w Czechach i gonitwa o Nagrodę Pardubic we Wrocławiu. Wrocławskie wyścigi mają międzynarodowy charakter nie tylko ze względu na startujące tu konie z zagranicy. Do Wrocławia chętnie przyjeżdżają ścigać się także zagraniczni jeźdźcy. W gonitwach przeszkodowych dosiadali koni m.in. dżokeje z czeskiej czołówki – Jakub Myška i Thomas Boyer, w płaskich – Niemiec Fabian Weissmeier i Szwajcar Matej Rigo.

Druga część sezonu na Partynicach rozpocznie się 11 sierpnia i potrwa do 27 października. Punktem kulminacyjnym będzie dwudniówka 7-8 września, podczas której rozegrane zostaną dwie najważniejsze gonitwy sezonu – Lotto Wielka Wrocławska (przeszkody, 5000 m, pula 175.000 zł) oraz Wielka Partynicka (płoty, 4200 m, pula 105 tys. zł), a także Nagroda Rutena, gonitwa płaska kategorii A na dystansie 2600 m dla 3-letnich i starszych folblutów z pulą nagród 87.500 zł. Na wrocławskim torze pojawią się zagraniczne konie z wysokiej europejskiej półki, które będą rywalizować z polskimi folblutami o udział w podziale znaczącej w płotach i przeszkodach łącznej puli nagród prawie 70 tysięcy euro. W dniach 7/8 września mityng na Służewcu nie odbędzie się.

Piotr Pękala
Foto Bogusław Jędrych

FINANSE

LOMBARD - POŻYCZKI pod zastaw, skup złota i srebra, al. KEN 97 lok.19, tel. 22 299-39-29, 531-501-301

KUPNO-SPRZEDAŻ

AKTUALNIE, antyki wszelkie za gotówkę, 504-017-418

ANTYKI, monety, znaczki, pocztówki, meble, obrazy, srebro, 22 235-38-79, 601-235-118

DREWNO opałowe i kominkowe, 602-77-03-61

LOKALE

MAŁE, TANIE BIURO W DOBRYM PUNKCIE MOKOTOWA 795-486-414

POWIERZCHNIE BIUROWO-USŁUGOWE 50 - 470 m2 TANIO BOKSERSKA 795-486-414

1-2 POKOJOWE kupię, 509-800-510
3-4 POKOJOWE kupię, 509-800-510

MOTO

AUTO każde kupię, całe, uszkodzone, prod. po 1998 r.,gotówka, 730-750-888

AUTO SKUP WARSZAWA 501-291-812

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507-087-609
HISZPAŃSKI, dojazd, 606-246-346
KOMPUTER Seniorom, 22 219-50-00
MATEMATYKA, 22 641 82 83
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27
MATEMATYKA poprawki, matury, dojeżdżam, 504-057-030

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA budowlano-usługowa przy trasie 722, tel. 602-77-03-61
GRUNT rolny 1,10 ha Prażmów, 602-77-03-61
GRUNT rolny 7 ha Prażmów, 602-77-03-61

PRACA

CUKIERNIKA - specjalistę od tortów do cukierni w Piasecznie, wysokie zarobki, 22 735-25-28, piekarniawzorowa@gmail.com

DODATKOWA praca dla czynnego handlowca, 500-404-362
DO PRALNI chemicznej - z doświadczeniem zatrudnię, 516-196-557
POGOŃ zatrudni agentów ochrony Parku Wodnego MOCZYDŁO do 40 lat, stawka 5-7 zł/h, 605-55-77-57
ZAOPIEKUJĘ się osobą starszą lub leżącą, 12-letnie doświadczenie, referencje, 509-221-810
ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C, praca w Warszawie, 664-417-724

RÓŻNE

OPIEKA nad grobami tanio i solidnie 500-336-607

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299
WRÓŻKA, 504-636-366
ZIEMIĘ przyjmę w okolicy Zalesia Górnego, 607-167-493

USŁUGI

18 zł/h, 24 H TANI SERWIS KOMPUTEROWY Dojazd 0 zł 503-432-422

TANI SERWIS KOMPUTEROWY 24h/7dni DOJAZD I EKSPERTYZA 0zł 504-617-837

ANTENY, 603-375-875

ADWOKAT SPRAWY CYWILNE, KARNE, ADMINISTRACYJNE, PORADY PRAWNE, SPORY SĄDOWE. 697-092-888

BALKONÓW ZABUDOWY drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie ul. Warchałowskiego 9 **tel.: 22 649-44-77 602-27-17-18 wt. i czw. promocje**

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588
BIURO RACHUNKOWE, 502-177-780
BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

CleanLux pranie dywanów, wykładzin, 691-851-588

CYKLINA, malarskie, 501-471-912
CYKLINOWANIE, 663-163-070
DACHY papą, 725-229-079
DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16
DOCIEPLENIA budynków, poddaszy, malowanie elewacji, kilkunastoletnie doświadczenie, 501-62-45-62
DOMOFONY, 603-375-875
GAZOWE kotły, piecyki, kuchnie - serwis, montaż; hydraulika, 600-709-630
HYDRAULIKA, remonty 602-651-211

KANCELARIA PRAWNA Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY - pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374
LUSTRA w domu klienta 602-27-17-18

MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259, www.malarskieursynow.pl
MALOWANIE, szpachlowanie, referencje, 722-920-650
MEBLE na wymiar, przeróbki, produkcja, naprawa, 22 773-15-13, 504-824-568

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA DOJAZD GRATIS tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h chłodnie lodówki kostkarki (22) 641-39-13 603-584-876

NAPRAWA - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

OKNA PCV UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3 tel.: (22) 641 88 68

PRANIE dywanów, tapicerki meblowej oferuje firma SOLPRA. Tanio i solidnie, 798-034-056

PROFESJONALNE czyszczenie i pranie dywanów i wykładzin, 501-053-855, www.fstz.waw.pl

PRZEPROWADZKI TANIO 535-170-170

PRZEPROWADZKI tanio, solidnie 501-535-889

REMONTY, 514-622-499

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608-303-530

ROLETY, PLISY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85
ROLETY, siatki przeciwko owadom 602 27 17 18
STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018
SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202

ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82
TAPICERSTWO 22 618-18-26, 22 842-94-02
TYNKI gipsowe, cementowo-wapienne, 511-529-965, www.budax.pl

WIERCENIE KARNISZE, itp. 608-303-530

ŻALUZJE, rolety 602-380-218, 22 641-18-85
ŻALUZJE, ROLETY, MARKIZY, 509-491-366

ZDROWIE

EXTRADENT codziennie STOMATOLOGIA PROTETYKA PRZYSTĘPNE CENY Stokłosy, al. KEN 95 22 644 21 03 501 231 853 www.extradent.waw.pl

LECZNICA IZIS ul. Pasaż Stokłosy 11 (tuż przy stacji Metro Ursynów) czynne pon.-pt. w godz. 8-20 22 643 40 42
LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI
Ceny wizyt - 80,100 zł; EKG - 30 zł: USG - 80 zł; EEG, ECHO SERCA - 80 zł
ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY ZAPRASZAMY

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28, 601-313-313

LEKARZ INTERNISTA - wizyty domowe, 508-216-824

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE www.tobiasz24.pl ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10 tel. 691 193 581 24h.

PASSA BIURO OGŁOSZEŃ 22 649 71 65, 22 648 44 00

Kancelaria Radcy Prawnego Magdalena Rogalska
sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22 (budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

ORŁY POLSKIEGO BUDOWNICTWA 2013
OGÓLNOPOLSKI KONKURS BUDOWLANY POD PATRONATEM MINISTERSTWA TRANSPORTU, BUDOWNICTWA I GOSODARKI MORSKIEJ

www.orlybudownictwa.pl
ORZEŁ POLSKIEGO BUDOWNICTWA
KONKURS REALIZOWANY W RAMACH NARODOWEGO PROGRAMU PROMOCJI POLSKA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ 2020
www.polskaprzedsiebiorczosc.pl
NARODOWY PROGRAM PROMOCJI POLSKA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ 2020

Tusze, Tonery Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja
BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!

TUSZTUSZ.PL
tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

REMONTUJESZ? URZĄDZASZ? BUDUJESZ?
Oferujemy materiały wykończeniowe:
1. PODŁOGI I LISTWY DREWNIANE, CHEMIA tel. 502-054-730
2. GLAZURA - TERAKOTA - GRES tel. 501-441-497
3. PODŁOGI PERGO, QUICKSTEP, DRZWI DOORIA 501-704-904
Zapraszamy do nas pon-sob od godz 10:00.
Warszawa ul. Poleczki 13 /wjazd ul. Tango

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@ekobudrs.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@ekobudrs.com.pl

vetrex okna premium

VEKA

BRAMY OGRODZENIA wisniowski.pl

POL-SKONE

GERDA

CENTRUM ZAOPATRZENIA BUDOWNICTWA ROMEX

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
Tel./faks: 22 643 79 35

Akcja „Lato w Mieście” (sfinansowana ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy, udział w warsztatach – bezpłatny). Zapisy w sekretariacie Domu Sztuki (22 643 79 35). Warsztaty plastyczne „Letnie zabawy dłutem i kredką” – czwartek, 1 sierpnia; wtorek, 6 sierpnia, czwartek, 8 sierpnia, wtorek, 13 sierpnia, w godzinach 11.00-12.00 i 12.15-13.15. Warsztaty w czwartek, 8 sierpnia będą mieć charakter otwartego pleneru malarskiego dla dzieci i młodzieży, który odbędzie się przy Domu Sztuki.

Piątek, 2 sierpnia, 17.00: Kino Powstańcze w Domu Sztuki w ramach akcji „Ursynów 44” (autorka projektu: Małgorzata Brama). W programie filmy dokumentalne Małgorzaty Bramy: „Targówek 44”, „13 sierpnia”, „Oberlangen”. Wstęp wolny. Projekt współfinansuje Urząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy. PASSA jest jednym z partnerów medialnych projektu. Dom Sztuki jest partnerem projektu. Wstęp wolny.

Piątek, 2 sierpnia, 19.00: Galeria Domu Sztuki zaprasza na wernisaż wystawy malarstwa Konrada Wieniawy-Narkiewicza. Autor prac urodził się w 1967 roku w Warszawie. W 1993 roku uzyskał tytuł magistra sztuki na Wydziale Grafiki Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi. Swoją twórczość prezentował w kraju oraz w Austrii, Belgii i Japonii.

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

3.09 – wtorek – spotkanie z p. Andrzejem Kochanowskim w nowym cyklu „Mało znane epizody z historii Warszawy” pt. „Zapomniani władcy Warszawy z lat 1250-1429”.

5.09 – czwartek – spotkanie z dr. Kamilem Kopanią w nowym cyklu „Galeria Sztuki Średniowiecznej Muzeum Narodowego w Warszawie” pt. „Pieta z Lubiąża i krucyfiks mistyczny z kościoła Bożego Ciała we Wrocławiu”.

10.09 – wtorek – spotkanie z prof. Krzysztofem Mrowcewiczem w cyklu „Historia literatury w obrazach” pt.”W kręgu Skamandra”.

12.09 – czwartek – spotkanie z prof. Andrzejem Karpińskim w nowym cyklu pt. „Wielkie odkrycia geograficzne od antyku po XX wiek i ich następstwo” pt. „Starożytność: Egipt, Grecja, Rzym, Fenicjanie”.

17.09 – wtorek – spotkanie z p. Andrzejem Kochanowskim w nowym cyklu „Mało znane epizody z historii Warszawy” pt. „Warszawska stołeczność 1611”.

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!

Park Kultury w Powsinie
ul. Maślaków 1

3 sierpnia (sobota), godz. 12:00 – turniej szachowy 64-pola. Czwarte spotkanie z rozgrywanych w cyklu turniejów szachowych w Parku Kultury w Powsinie. Turniej rozgrywany jest w grzybku szachowym. Zapisy na miejscu w dniu zawodów od godziny 11:30, początek gier od godziny 12:00. Startujący zawodnicy są proszeni o przyniesienie zegarów.

10 sierpnia (sobota), godz. 11:00 – turniej tenisa stołowego (IV). Czwarte spotkanie z rozgrywanych w cyklu turniejów tenisa stołowego na otwartym powietrzu. Zawody odbywają się na terenie wokół wypożyczalni sprzętu sportowego wg następującego planu:

- kat. wiekowa: młodzież do 16 lat; zapisy: od 10.30 do 10.50; początek gier: młodzież - godz 11:00,
- kat. wiekowa: dorośli powyżej 16 lat; zapisy: od 10.30 do 12.00; początek gier: dorośli - godz 12:15,

Zapisy prowadzone są w dniu zawodów w biurze zawodów przy wypożyczalni, udział w turnieju jest bezpłatny.

11 sierpnia (niedziela), godz. 14:00 –X jubileuszowy Przegląd Piosenki Wojska Polskiego. Jubileuszowy przegląd piosenki o charakterze patriotycznym. Współczesna armia to nie tylko nowoczesny sprzęt wojskowy, ale także kultura na wysokim poziomie. W czasie przeglądu rada artystyczna wyłoni laureatów spośród trzech kategorii konkursowych: „Solista – wokalista”, „Zespół wokalny i wokalno- instrumentalny” oraz „Recital”. W czasie konkursu wystąpią przedstawiciele Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych, Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych, Marynarki Wojennej, Wojsk Specjalnych, Dowództwa Garnizonu Warszawa, Żandarmerii Wojskowej, Akademii Obrony Narodowej, Wojskowej Akademii Technicznej, Akademii Marynarki Wojennej, Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Lądowych oraz Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych.

Centrum Kultury
w Piasecznie
ul. Kościuszki 49

1 sierpnia – godz. 17.00 – 69. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. W programie: Godzina W – syrena alarmowa; HYMN NARODOWY; wystąpienia kombatantów; msza święta polowa, Apel Pamięci; wystąpienia władz samorządowych; złożenie wiązanek; pieśni powstańcze w wykonaniu Chóru „Lira”, uroczystości z udziałem Piaseczyńskiej Orkiestry Dętej. Kwatera Wojenna 1939-1945, Cmentarz Parafialny, Piaseczno, ul. Kościuszki

3 sierpnia – godz. 10.00-15.00 – Rowerowy Rajd Pamięci. Start: pomnik powstańców przy ul. Armii Krajowej (róg z ul. Chyliczkowskiej).

11 sierpnia – godz. 15.00 – akcja RYNEK GODZINA 15.00. W programie: koncert „SAMI SWOI” – zespół „Kłosowianki” ze Złotokłosu, zespół „Leśne Echo” z Chojnowa, chór „Złota Jesień” Związku Emerytów i Rencistów w Piasecznie oraz Piaseczyńska Orkiestra Dęta. Pl. Piłsudskiego, RYNEK

15 sierpnia – godz. 10.00 – Święto Wojska Polskiego oraz Rocznica Bitwy Warszawskiej. Kwatera Wojenna 1939 – 1945, cmentarz parafialny.

Więcej informacji na www.kulturalni.pl.

Apel o pomoc dla Magdy

Kochani, bardzo proszę Was o pomoc dla Magdy Markiewicz. Magda w styczniu skończyła 31 lat. Ma dziewięcioletnią córkę. W sierpniu 2010 zdiagnozowano u niej raka piersi. Przeszła radykalną mastektomię, chemię i radioterapię.

W sierpniu 2012 stwierdzono przerzuty do kości kręgosłupa lędźwiowego, przeszła kolejne naświetlania, w grudniu zdiagnozowano postęp choroby. Przerzuty do kości są w kolejnych miejscach: w kręgosłupie szyjnym, kości potylicznej i talerzu biodrowym.

Magda walczy o to, żeby jak najdłużej być ze swoją córeczką. Jest leczona w Mazowieckim Centrum Onkologii w Wieliszewie. Bierze lek nowszej generacji, niż ten, który refunduje NFZ. Jeden wlew kosztuje 1700 zł. Zlecane badania robi prywatnie, bez refundacji, żeby nie czekać w kolejkach. Magda pisze blog: http://wojownicza.blogspot.com

Jeśli ktoś chciałby wpłacić jakąś kwotę na leczenie Magdy, podaję numer konta do zbiórki publicznej zorganizowanej przez komitet, którego jestem przewodniczącą. Kontakt: +48 601 911 458.

Zbiórka publiczna jest przeprowadzana za zgodą Ministra Administracji i Cyfryzacji: Decyzja nr 16/2013 z 10 stycznia 2013.

Dane do zbiórki : Komitet organizacyjny zbiórki publicznej na rzecz leczenia Magdaleny Markiewicz PKO BP nr 42 1020 1169 0000 8402 0191 2260.

Ważne są nawet niewielkie wpłaty. Każdy grosz się liczy!

Kinga Kamińska

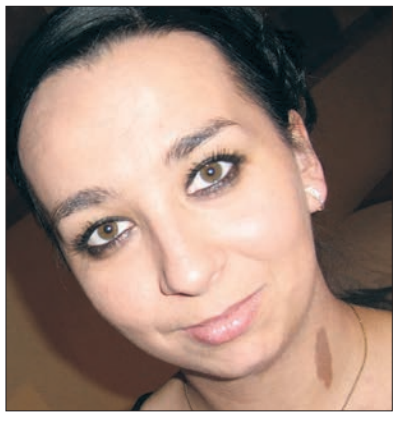

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Najlepsze na wakacje...

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Ryszard Kościk**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30 . **Ryszard Kochan**

					1		3	
		1			6			2
	2	3	4					
		5	8					
					3	4		6
3	4			1	5		7	
				5				
8					4		9	3
	5			6			4	

	7	1					5	2
8								
6	2	9	4					
			8			6		
9						8	1	5
	1							7
					2			
	8		6	9				
	9	6		7		3	8	

URSYNOWSKIE CENTRUM SPORTU I REKREACJI
UCSiR

Dyrektor Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji w Warszawie

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie hali widowiskowo-sportowej Arena Ursynów przy ul. Pileckiego 122 w Warszawie oraz na stronie internetowej **www.ucsir.pl** został opublikowany wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu lub dzierżawy.

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Informacja WOM	545 72 00
Cantrala	545 71 00
Urząd Skarbowy	548 68 00
Paszporty	858 10 06
Ośrodek Pomocy Społecznej	544 12 00
Pogotowie Ratunkowe	525 13 07
Policja	601 69 78 603 19 78
Straż Miejska	986, 852 15 99
Straż Pożarna	998 843 70 38

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

	56 51 400 56 51 402
Urząd Skarbowy	848 61 51
Pogotowie Ratunkowe	999 844 04 46
Policja	603 11 88
Straż Miejska	986, 649 40 90
Straż Pożarna	998, 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. St. Kostki Potockiego 11

	642 60 01
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	648 22 26
Policja	842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 701 75 00

Starostwo Powiatowe	757 20 51
Urząd Skarbowy	750 19 41
Pogotowie Ratunkowe	999 535 91 93
Policja	997 756 70 16...18
Straż Miejska	701 76 95 986
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	701 32 20
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	603 309 399
Pomoc Drogowa	756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

	756 48 10, 754 41 71
Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe	999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60

	757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9	756-75-11
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	701-49-10
Ośrodek Zdrowia w Magdalence	757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie	756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej	757 92 32
Policja	997 757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji	756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna	757-05-98, 757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie	756-15-25
w Nowej Woli	756-73-10
Straż Miejska	986, 750-21-60
Pogotowie gazowe	992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne	991 756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16
Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA 0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Miroński, Łukasz Kondej, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Lech Kowalski** (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Anka Rowińska tel. 600 635 570, 648 44 34.**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 519-151-430;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Oferta ważna od 1.08 do 8.08.2013 r.
lub do wyczerpania zapasów

E.LECLERC
WIEM, ŻE
KUPUJĘ
NAJTANIEJ !

Plac zabaw *dmuchany, TOY STORY*
~~89,99~~
59,99 cena za 1 szt.

Minibasen *122/122/30*
~~79,99~~
59,99 cena za 1 szt.

Materac *fotel plażowy, dmuchany*
~~49,99~~
34,90 cena za 1 szt.

Krzesło *turystyczne*
~~89,99~~
69,99 cena za 1 szt.

Basenik *piesek*
~~149,99~~
99,99 cena za 1 szt.

Krzesło wielopozycyjne,
~~169,99~~
129,99 cena za 1 szt.

GODZINY OTWARCIA W SIERPNIU

HIPERMARKET E.LECLERC

14.08.2013 (środa) - 9:00 - 22:00

15.08.2013 (czwartek) - nieczynne
Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

GALERIA KEN CENTER

14.08.2013 (środa) - 10:00 - 21:00

15.08.2013 (czwartek) - nieczynne
Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

Pozostałe dni pozostają bez zmian.

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

GALERIA KENCENTER KEN CENTER www.kencenter.pl

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 9.00 - 21.30
piątek 9.00 - 22.00
sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00